BIBLIOTEKA

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 120.941 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 233 (4103) Piątek, 1. X. 1965 r. Cena 50 gr

Problem Kaszmiru

Napięcie trwa

PARYŻ, NOWY JORK, LONDYN (PAP) — Według zgodnych doniesień agencyjnych z 29 września wzeszenia napięcie między Indią a Pakistanem — mimo zawieszenia broni w myśl żądań Rady Bezpieczeństwa — wciąż jeszcze trwa. W ciągu dnia obie strony sygnalizowały starcia, stawiając sobie nawzajem zarzuty pogwałcenia rozejmu.

Nieliczni obserwatorzy z ramienia ONZ znajdujący się już na miejscu z trudem starają się pełnić swoją pokojową rolę. Przyczyniają się do tego także ciężkie warunki terenowe. Np. major australijski Kay, musiał zadowolić się inspekcją powierzonego mu pustynnego sektora Radżastanu okupowanego częściowo przez Pakistańczyków — przelatując nad nim helikopterem. Tymczasem toczyła się zacięta bitwa o posiadanie wioski Sundra.

Indyjska Agencja Prasowa PTI donosi, że w ciągu wtorku wojska pakistańskie ośmiokrotnie naruszyły rozejm; wskutek ich akcji kilka miejscowości uległo zniszczeniu.

Spotkanie Rusk - Gromyko

(PAP) — W środę wieczorem odbyło się trwające prawie 3 godziny spotkanie sekretarza Stanu USA, Ruska, z radzieckim ministrem Spraw Zagranicznych A. Gromyką. Rozmowa dotyczyła różnych problemów międzynarodowych.

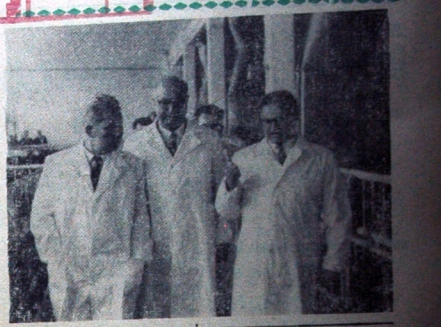

Jak już informowaliśmy, w Białymstoku przebywał ambasador Ludowej Republiki Bułgarii oraz dwaj sekretarze ambasady. Goście zwiedzili m. in. Zakłady Mięsne.

NA ZDJĘCIU: ambasador Bułgarii (w środku) w towarzystwie I sekretarza KW PZPR A. Łaszewicza (z lewej strony) i dyr. zakładu Jerzego Jadwiszczaka zwiedzają magazyn żywca.

Foto: Piotr Siemieniuk

Rurociąg w pobliżu Bochni - uruchomiony

KRAKÓW (PAP) — W rejonie Bochni, gdzie uzyskuje się już 44 proc. globalnego wydobycia ropy naftowej w Polsce, przekazany został do eksploatacji nowy rurociąg. Płynie nim ropa naftowa z nowo odkrytych złóż m. in. na skrzaju Puszczy Niepołomickiej, do stacji kolejowej w Bochni. Dotychczas transport ropy odbywał się za pomocą samochodów ciężarowych, co było kłopotliwe i kosztowne. Nowa magistrala zamortyzuje się w niespełna 2 lata.

Dziś przypada 16 rocznica powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

NA ZDJĘCIU: fragment wielkiej cementowni w Kantonie w pełnych nocnych iluminacjach.

CAF

KSR-y obradują

Nowoczesność produkcji - problemem nr 1

WARSZAWA (PAP) — Okres 1966—70 określa się coraz częściej jako „pięciolatkę nowoczesności". Zagadnienia unowocześniania produkcji stają się problemem nr 1 naszej gospodarki.

Dotyczy to zwłaszcza przemysłu elektromaszynowego, który w przyszłym 5-leciu ma — według wstępnych ustaleń — uruchomić produkcję 3,5 tys. nowych wyrobów oraz zmodernizować ok. 2 tys. W 1970 r. 60 proc. produkcji tej gałęzi odpowiadać musi standardom, uważanym w świecie za wysokie. Zadania w tej dziedzinie i sposoby ich realizacji stanowią obecnie przedmiot gruntownych analiz KSR-ów w przedsiębiorstwach produkcyjnych.

Na konferencji Samorządu Robotniczego w Zakładach Wyrobów Elektrotechnicznych „Elta" w Bydgoszczy najwięcej uwagi poświęcono unowocześnieniu miniaturowych radioodbiorników tranzystorowych. Ich produkcja wzrośnie ze 110 tys. szt. w br. do ok. 200 tys. w 1970 r.

Na posiedzeniu KSR w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych stwierdzono m. in., że trzeba wycofać przestarzałą stopowiązałkę ciągnikową i zastąpić ją bardziej nowoczesną. Wejdą na rynek takie nowoczesne maszyny, jak kombajn pszenno-przyczepny, kosiarka — ładowacz i in.

Program unowocześnienia produkcji na lata 1966—70 był także przedmiotem rozważań KSR w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych (fabryka jest jedynym w kraju producentem pomp okrętowych oraz jednym z dwóch wytwórców suwnic dla przemysłu).

„Gaudeamus" dla ćwierć miliona

Rozpoczyna się nowy rok akademicki

WARSZAWA (BN-T PAP) — 1 października kończą się wakacje dla przeważającej części ponad 240-tysięcznej rzeszy studentów studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych, 76 wyższych uczelni kraju. Szczególnym przeżyciem będzie inauguracja nowego roku akademickiego dla ponad 45,5 tys. młodych ludzi, którzy przebrnęli szczególnie trudną w tym roku selekcję egzaminów wstępnych i rozpoczynają studia wyższe.

W Warszawie — największym ośrodku akademickim Polski — naukę w 11 szkołach rozpoczyna ponad 35 tys. osób.

Wiele uczelni podjęło pracę już wcześniej. Uroczyście obchodzono 25 września rozpoczęcie roku akademickiego w pierwszej na Ziemi Lubuskiej uczelni — Wyższej Szkole Inżynierskiej. Szczególny charakter będą mieć uroczystości inauguracyjne 22 naszych uczelni działających na Ziemiach Zachodnich i Północnych. 24 października we Wrocławiu odbędzie się obchody 20-lecia szkolnictwa i nauki na tych ziemiach. Swe 20-lecie świętować będzie także szczeciński ośrodek naukowy.

W nowym roku akademickim wykłady, ćwiczenia, seminaria itp., prowadzić będzie 30 tys. samodzielnych i pomocniczych pracowników nauki. Studenci otrzymają w tym roku szereg dalszych, nowoczesnych obiektów dydaktycznych, zakładów doświadczalnych, laboratoriów badawczych, domów akademickich i pomieszczeń kulturalnych. W akademikach, których liczba wzrośnie w br. do 245, mieszkać będzie ponad 65 tys. studentów. Różne rodzaje stypendiów pobierać będzie ok. 70 tys. osób.

Delegacja pisarzy radzieckich wyjechała do Chin

MOSKWA (PAP) — W czwartek 30 września odleciała do Pekinu delegacja pisarzy radzieckich. Podróż ta odbywa się zgodnie z planem współpracy kulturalnej.

W skład delegacji wchodzą prozaik W. Fomienko — autor znanych książek o ostatniej wojnie, kabardyński poeta Alim Kieszokow i badacz literatury chińskiej Lew Eljsin.

Delegacja zamierza spędzić 3 tygodnie w Chinach Ludowych.

Po tragicznej eksplozji wulkanu Taal

LONDYN (PAP) — Prezydent Filipin, Macapagal zarządził ustanowienie wokół jeziora, na którym leży wulkan specjalnego kordonu posterunków policyjnych, aby przeszkodzić mieszkańcom okolicznych wiosek w powrocie do swych domów, w dalszym ciągu bowiem istnieje poważne niebezpieczeństwo, że wulkan eksploduje ponownie i że liczba śmiertelnych ofiar jeszcze wzrośnie. Prezydent nakazał całkowitą ewakuację ludności ze strefy zagrożonej przez wulkan. Macapagal udał się osobiście do rejonu klęski żywiołowej.

Ekipy ratunkowe, które pracują wśród zniszczonych wiosek wygrzebują spod zwałów błota, popiołu i lawy wciąż nowe zwłoki śmiertelnych ofiar katastrofy. Filipiński Czerwony Krzyż, poinformował dzienniki, że znaleziono 167 zwłok, ale wiadomo, że liczba zabitych jest o wiele większa.

Dziennikarze, którzy przelatywali nad wulkanem bądź też przeszedłszy się przez jezioro w pobliże krateru dostrzegli rozległe zniszczonych osad pokrytych niemal całkowicie błotem i pyłem. W wielu miejscach leżą zwały gotującej się lawy, z której wystają zwłoki żywcem spalonych ludzi. Mimo ustanowienia kordonu ochronnego na wyspę powróciła część dawnych mieszkańców. Ludzie ci rozpaczliwie grzebią w ruinach swych zagród szukając najbliższych.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami niewielkie, st. Wiatry słabe z kierunków południowych.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane. Temperatura bez zmian.

Rozpoczyna się najgorętszy okres dla kolegarzy. Jesienne przewozy to rok rocznie wielki egzamin sprawności PKP.

NA ZDJĘCIU: ładowanie pomidorów na stacji Łęczyca.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Na tematy DNIA

Trzeba usprawnić skup

Sezon skupu płodów rolnych jest w pełni. Dostawy zboża osiągnęły szczyt, wynoszący około 1.800 ton dziennie. W punktach skupu pojawili się pierwsi dostawcy buraków cukrowych, ziemniaków i innych artykułów. Jednym słowem — jesienna gorączka skupowa.

Białostoccy rolnicy sprzedali państwu już około 47 tys. ton ziarna z tegorocznych zbiorów, w tym około 2,5 tys. ton w ramach skupu wolnorynkowego. Plany przewidują dostawy obowiązkowe w liczbi 64 tys. ton i wolnorynkowe w wysokości 71 tys. ton. Są to zadania wysokie, ale możliwe do wykonania ze względu na korzystne ceny, które dorównują cenom na wolnym rynku.

Przebieg skupu zboża jest w tym roku pomyślny. We wszystkich powiatach notuje się dużą podaż ziarna. Jednakże organizacja skupu w wielu rejonach przedstawia dużo do życzenia, co wynika z przyczyn obiektywnych i subiektywnych. Do pierwszej grupy należy fakt, że pojemność punktów skupu oraz magazynów jest niedostateczna. Ich wyposażenie techniczne, warunki składowania i dojazdy w poważnym stopniu utrudniają wykonywanie codziennych obowiązków. Pod tym względem województwo nasze jest zaniedbane i wymaga największych inwestycji ze strony zainteresowanych resortów.

Trzeba zwrócić uwagę głównie na przyczyny subiektywne, wynikające ze złej organizacji pracy oraz ignoranacji i nieuczciwości niektórych pracowników. W powiatach sokólskim i hajnowskim zanotowano fakty rozbieżności pomiędzy godzinami pracy punktów skupu i SOP. Kontrole przeprowadzone w terenie wykazały także niesłuszne tendencje ze strony niektórych magazynierów do zaniżania standardu zbóż, co wiąże się z niższą ceną. Rolnicy komentują to w ten sposób: mamy wyższe ceny na zboża, ale w teorii. Oczywiście nie jest to zjawisko masowe; niemniej jednak godne napiętnowania.

Podczas konferencji powiatowych, poprzedzających IV Zjazd partii, wiele miejsca poświęcono problemom szybkiego skupu, sprawiedliwej oceny, stosunku personelu zatrudnionego w aparacie skupu do dostawcy. Słusznie zwracano uwagę np. w Bielsku na to, że strata czasu przy sprzedaży płodów rolnych jest ciągle zbyt duża. W skali wojewódzkiej chodzi o dziesiątki tysięcy zmarnowanych dniówek, które można by wykorzystać z pożytkiem dla produkcji rolniczej.

W tym roku sytuacja poprawia się znacznie dzięki inwestycjom w punktach skupu, przeszkoleniu personelu, zwiększeniu kontroli i odpowiedzialności, wprowadzeniu terminarza dostaw. Jednak w dalszym ciągu spotykamy się z wypadkami taśiemcowych kolejek w punktach skupu, oszukiwania rolnika, niewłaściwego odnoszenia się do producenta. Zjawiska te dały o sobie znać w tegorocznym sezonie skupu. Są one natychmiast poddawane ocesiatecznym. Ich wyposażenie techniczne, warunki składowania i dojazdy w poważnym stopniu utrudniają wykonywanie codziennych obowiązków. Pod tym względem województwo nasze jest zaniedbane i wymaga największych inwestycji ze strony zainteresowanych resortów.

Trzeba zwrócić uwagę głównie na przyczyny subiektywne, wynikające ze złej organizacji pracy oraz ignoranacji i nieuczciwości niektórych pracowników. W

Płynie zboże do magazynów

Gromada Rogienice wykonała plan

Jak nas poinformował Wydział Skupu Prezydium PRN w Łomży, wszyscy rolnicy z gromady Rogienice wykonali swe zobowiązanie w zakresie obowiązkowych dostaw zboża. Rolnicy mieli sprzedać państwu 302 tony ziarna, a dostarczyli już 304 tony.

Organizatorem dostaw był Marian Wądrotowski, członek Egzekutywy Komitetu Gromadzkiego PZPR. Czuwał on nad pracą magazynu, przestrzeganiem terminarza dostaw, działalnością SOP.

Ogółem w powiecie łomżyńskim skupiono 4.200 ton zboża z tegorocznych zbiorów, w tym 240 ton w ramach skupu wolnorynkowego. (fr)

Inauguracja „Miesiąca oszczędności"

POZNAŃ (PAP) — W sali Pałacu Działyńskich w Poznaniu w obecności działaczy rad narodowych i partyjnych Wielkopolski z I sekretarzem KW PZPR Janem Szydlakiem, minister Finansów Jerzy Albrecht dokonał w czwartek, 30 września uroczystej inauguracji „Miesiąca oszczędności".

Przemówienie inauguracyjne wygłosił min. Jerzy Albrecht.

Święto esperantystów

WARSZAWA (PAP) — Od 30 września do 3 października br. trwają w Warszawie obchody 20-lecia Polskiego Związku Esperantystów. W pałacu przy ul. Senatorskiej odbędzie się 1 października akademia, z udziałem esperantystów z całej Polski.

Polski Związek Esperantystów liczy 76 oddziałów we wszystkich większych miastach.

NYERERE ponownie prezydentem

DAR ES-SALAM (PAP) — Prezydent Tanzanii J. Nyerere został ponownie wybrany na prezydenta na okres 5 lat. W wyborach, które odbyły się niedawno, Nyerere otrzymał ponad 95 proc. głosów wyborców.

Prezydent J. Nyerere ogłosił skład nowego rządu, w którym on zajmie również stanowisko ministra Spraw Zagranicznych.

Czworaczki w Portugalii

PARYŻ (PAP) — W pobliżu portugalskiego miasta Braga pewna kobieta wiejska urodziła przedwcześnie czworaczki. Trzech chłopców i dziewczynkę umieszczono w inkubatorze. Ich matka posiada jeszcze 8 innych dzieci.

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ

Delegat RPA przemawiał do pustej sali

NOWY JORK (PAP) — Sala posiedzeń Zgromadzenia Ogólnego NZ stała się w środę widownią burzliwej demonstracji przeciwko kolonializmowi, kiedy przewodniczący obrad zakomunikował, że wystąpi minister Spraw Zagranicznych Republiki Południowej Afryki **Hilgard Muller**.

Zabierając głos w sprawie prowadzenia obrad przedstawiciel Gwinei, **Aszkar Marof**, uznał delegata południowoafrykańskiego za uzurpatora, który bynajmniej nie reprezentuje narodu Republiki Południowej Afryki. Większość ludności tej Republiki — podkreślił przedstawiciel Gwinei — jest uciskana przez garstkę białych osadników.

Na znak protestu przeciwko rasistowskiej, kolonizatorskiej polityce rządu RPA, większość delegacji, w tym przedstawiciele Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych oraz państw będących w rozwoju, opuścili salę posiedzeń. Muller przemawiał prawie przy pustym audytorium. Usiłował on usprawiedliwić rasistowską politykę swojego rządu. Wyzwoleńczą walkę uciskanych narodów Muller uznał za wynik „komunistycznej penetracji na wszystkich kontynentach".

Wielki pechowiec – Janusz Sidło startuje w Białymstoku

Stadion Miejski w Białymstoku gościć będzie w najbliższą sobotę i niedzielę, tj. 2 i 3 października wielu znakomitych polskich lekkoatletów. Będą to: Sidło, Komar, Podolak, Ciarkowska, Skorupiński i Jędrak. W dniach tych rozegrany zostanie czwórmecz o mistrzostwo II ligi pomiędzy Wybrzeżem Gdańsk, Spartą Warszawa, Startem Lublin i Jagiellonią.

Największe zainteresowanie wywoła zapewne start Janusza Sidły. Dotychczas białostoccy wielbiciele „królowej sportu" nie mieli okazji oglądać go w akcji. Był on wprawdzie gościem Białegostoku, ale wystąpił wówczas tylko w roli gawędziarza na spotkaniu z młodzieżą. Janusz Sidło — wielki olimpijski pechowiec — który od wielu lat systematycznie przekracza 80 m — w ostatnim okresie znajduje się w doskonałej formie i można sądzić, że na Stadionie Miejskim w Białymstoku zobaczymy rzuty w granicach 80 m. Emocji na pewno nie zabraknie. (Let)

O puchar Gwardii

Rozpoczęła się już druga runda rozgrywek piłkarskich o puchar przewodniczącego KS Gwardia płk Edmunda Krzemińskiego, w której startują drużyny białostockich szkół średnich. Niezwykle uroczystą oprawę otrzymało inauguracyjne spotkanie. Po defiladzie uczestniczących w rozgrywkach drużyn i serdecznym powitaniu przez sekretarza klubu — Bronisława Strycharskiego rozpoczęły się pierwsze mecze. Drużyna Technikum Elektrycznego po ciekawej grze pokonała Technikum Mechaniczne 2:1 (1:1).

Na półmetku rozgrywek w tabeli prowadzi drużyna Technikum Elektrycznego przed Technikum Budowlano-Drogowym i Technikum Geodezyjnym. (Let)

W skrócie

■ Wspaniałą formę zademonstrował w ubiegłą środę na zawodach lekkoatletycznych w Brnie Czechosłowak Jan Danek. Uzyskał on w rzucie dyskiem doskonały rezultat 61,08.

■ Czterej polscy lekkoatleci Dudziak, Badeński, Baran i Begier wyjeżdżają w dniu 9 października na olimpijski rekonesans do Meksyku.

■ Olbrzymim sukcesem reprezentantów Polski zakończyła się kolejna konkurencja strzeleckich mistrzostw Europy w Ka'rze — strzelanie z karabinu wojskowego z trzech postaw (kb 1). Nasi strzelcy zdobyli w niej dwa medale. Mistrzem Europy został Marziak, uzyskując 537 pkt. na 600 możliwych. Drugie miejsce zajął Weselow (ZSRR) — 536 pkt., a trzecie — także reprezentant Polski, Sadurski — 534 pkt.

Guenter Herbig dyryguje naszą orkiestrą

Białostocką Orkiestrą Symfoniczną dyrygować będzie w czasie dzisiejszych koncertów dyrektor Filharmonii w Poczdamie, Guenter Herbig. Jako solistka wystąpi Jutta Czapski również z Filharmonii w Poczdamie. Jest to pierwszy przejaw współpracy naszej orkiestry z muzykami NRD. W maju dyrektor naszej orkiestry, Jan Kulaszewicz złoży wizytę w NRD i dyrygować będzie orkiestrą w Poczdamie.

Nasz dzisiejszy gość Guenter Herbig jest wybitnym muzykiem. Mimo młodego wieku ma już na swoim koncie wiele sukcesów artystycznych. Wykształcenie muzyczne otrzymał we Franz—Liszt—Hochschule w Weimarze, gdzie skończył wydział dyrygentury w klasie prof. Hermana Abendrotha oraz wydział kompozycji w klasie prof. Johanna Cilenseka. Po uzyskaniu dyplomu w 1956 r. zaangażowany został na stanowisko dyrygenta do Deutschen Nationaltheater w Weimarze i jako docent oraz kierownik artystyczny okiestry w szkole, którą ukończył. W następnych latach Guenter Herbig doskonali swoją sztukę dyrygencką u Herberta Karajan i Hermana Scherchentella. Kierownikiem artystycznym Filharmonii w Poczdamie zostaje w 1962 r. i funkcję tę pełni do dziś.

W czasie dzisiejszych koncertów usłyszymy „Małą suitę" W. Lutosławskiego, Koncert fortepianowy a-moll R. Schumanna i Symfonię e-moll A. Dworzaka. Koncerty odbędą się jak zwykle w Kino-Teatrze Związków Zawodowych. Dla młodzieży szkolnej o godz. 16.30 i dla starszych o 19-tej. (k)

NA ZDJĘCIU: Guenter Herbig.

Referat L. Breżniewa

wygłoszony 29 bm na Plenum KC KPZR

(OMÓWIENIE)

Opracowując przedstawione na Plenum propozycje Prezydium KC wychodziło z założenia, że należy utorować drogę, usunąć wszelkie przeszkody hamujące całkowitą swobodę działania ekonomicznych praw socjalizmu — oświadczył I sekretarz KC KPZR. Nowa struktura organizacyjna zarządzania przemysłem, kroki podjęte w celu polepszenia planowania i działalności ekonomicznej powinny stworzyć możliwości jeszcze bardziej pomyślnego rozwoju naszego przemysłu. Powinny one przyczynić się do jak największego ujawnienia się twórczej inicjatywy wszystkich pracowników przemysłu — od robotnika do kierownika najwyższego stopnia.

Pod przewodnictwem partii komunistycznej naród radziecki stworzył potężny, wszechstronnie rozwinięty przemysł. W produkcji przemysłowej ZSRR zajmuje obecnie drugie miejsce na świecie, w wielu ważnych dziedzinach — pierwsze miejsce. Jest to, można powiedzieć, ilościowy aspekt sprawy. Przemysł radziecki jednakże szybko zmienia się również pod względem jakościowym.

Wskazując na coraz bardziej skomplikowane zadania zarządzania przemysłem L. Breżniew oświadczył, że jak wykazała praktyka, przy systemie zarządzania przemysłem za pośrednictwem rad narodowych gospodarki narodowej (sownarchozów) ważne wymagania dotyczące jednolitego kierownictwa gospodarką w istocie rzeczy nie mogły być należycie zaspokojone.

Tworzone ponownie ministerstwa oraz organa planowania będą musiały w najbliższym czasie zastanowić się poważnie nad ustaleniem jednolitych zasad postępowania w odpowiednich gałęziach przemysłu.

Raz jeszcze — oświadczył następnie mówca — chciałoby się podkreślić znaczenie naszego głównego zadania — podniesienia technicznego poziomu przemysłu, zastosowania w produkcji wszystkich najlepszych osiągnięć naszych uczonych i konstruktorów.

Podkreślając znaczenie stosowania bodźców ekonomicznych w przemyśle, Breżniew stwierdził, iż proponowane posunięcia mają na celu maksymalne rozwijanie twórczej inicjatywy kadr i kolektywów przedsiębiorstw.

Przechodząc do nowego systemu zarządzania — zaznaczył następnie mówca — zmniejszamy liczbę szczebli, dzielących przedsiębiorstwa od centralnego organu kierowniczego. Nowy tryb pracy wymagać będzie od kadr i od wszystkich ich ogniw więcej samodzielności, odpowiedzialności i śmiałości w podejmowaniu decyzji. Breżniew podkreślił również, że ministerstwa i personalnie sami ministrowie powinni ponosić całą odpowiedzialność przed partią i państwem za funkcjonowanie kierowanej przez nich gałęzi przemysłu.

Stwierdzając, że proponowane posunięcia ekonomiczne będą mogły być pomyślnie zrealizowane jeśli zostaną wzmocnione pracą całej partii, mówca szczególnie podkreślił rolę i odpowiedzialność dołowych organizacji partyjnych w związku z rozszerzeniem praw przedsiębiorstw.

Mówiąc o wstępnych wynikach tegorocznego planu L. Breżniew poinformował, że silna susza w Kazachstanie, na Syberii i w niektórych okręgach nadwołżańskich sprawiła, iż zbiory zbóż były niższe niż przewidywano. Uczyniono jednak wszystko, aby zapewnić normalne zaspokojenie zapotrzebowania kraju na produkty zbożowe.

Uzyskano dobre zbiory bawełny i niezłe zbiory buraków cukrowych. Roczne plany skupu mięsa, mleka, jaj i wełny zostaną przekroczone. Pozwoliło to w pewnym stopniu polepszyć zaopatrzenie ludności w nabiał, mięso i przetwory mięsne.

Mówca oświadczył następnie, że w niektórych organach aparatu państwowego jeszcze dzisiaj nie przełamano dążenia do poprawiania sprawozdań, do „naciągania" liczb bez oglądania się na interes gospodarki rolnej i gospodarki kołchozów i sowchozów. Takie tendencje są niezmiernie niebezpieczne.

Zagadnienia dalszego rozwoju rolnictwa powinny nadal pozostawać w centrum uwagi całej partii i całego narodu — oświadczył L. Breżniew. Konsekwentna realizacja uchwał marcowego Plenum pozwoli osiągnąć nieustanny wzrost produkcji wszystkich artykułów rolnych.

W kolejnej części przemówienia, poświęconej niektórym zagadnieniom międzynarodowym, Breżniew wskazał, że sytuację międzynarodową jako całość cechuje zasadnicza tendencja — wzrostu i umocnienia sił światowego socjalizmu, pomyślny rozwój rewolucji narodowowyzwoleńczej uciskanych poprzednio narodów i trwające osłabienie światowego systemu kapitalistycznego.

Fakt, że imperialiści ze Stanami Zjednoczonymi na czele uciekają się do agresji, do zbrojnej ingerencji w sprawy innych krajów i narodów, komplikuje poważnie sytuację międzynarodową. Wymaga to od nas — powiedział Breżniew — zaostrzenia czujności, stałego zwracania nie słabnącej uwagi na umocnienie zdolności obronnej Związku Radzieckiego i jego pozycji na arenie międzynarodowej, wymaga aktywnych wysiłków w kierunku umocnienia jedności krajów socjalistycznych i światowego ruchu komunistycznego.

Treścią i celem naszej polityki zagranicznej jest wszechstronne umacnianie światowej wspólnoty socjalistycznej, popieranie walki wyzwoleńczej narodów i zachowanie pokoju na świecie. I to właśnie robimy.

Mówca wskazał następnie, że o aktywności ZSRR na tym polu świadczą liczne rozmowy przeprowadzone w bieżącym roku przez przedstawicieli rządu ZSRR i KPZR z zagranicznymi delegacjami rządowymi i partyjno-rządowymi.

Oświadczył przy tym, że rozmowy z przedstawicielami krajów socjalistycznych i bratnich partii miały na celu umocnienie jedności światowego systemu socjalizmu i międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Rozmowy z towarzyszami wietnamskimi i koreańskimi w Moskwie, Hanoi i Phenianie — kontynuował I sekretarz KC KPZR — dały możność lepszego zrozumienia wzajemnych stanowisk, możność osiągnięcia porozumienia w sprawie umocnienia kontaktów i stosunków międzypaństwowych i międzypartyjnych.

Głównym tematem rozmów z polskimi, czechosłowackimi, niemieckimi, węgierskimi, bułgarskimi, rumuńskimi, mongolskimi i kubańskimi przyjaciółmi były konkretne zagadnienia ekonomiczne oraz problemy związane z koordynacją polityki zagranicznej naszych krajów. Jesteśmy zadowoleni z wyników tych rozmów.

Jeśli chodzi o ekonomiczny aspekt współpracy — jesteśmy jednomyślni z bratnimi krajami co do konieczności umacniania Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Ekonomiści z bratnich krajów mają przygotować odpowiednie zalecenia dotyczące rozwoju międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy.

Wiele uwagi poświęciliśmy koordynacji polityki zagranicznej krajów socjalistycznych, a w szczególności uzgodnieniu naszych posunięć w ONZ. Omawialiśmy zagadnienie usprawnienia działalności organizacji Układu Warszawskiego i rozważaliśmy konieczność utworzenia w ramach tego układu stałego i operatywnego mechanizmu dla rozpatrywania aktualnych problemów.

Skomplikowana sytuacja międzynarodowa zmusza nas do zwracania szczególnej uwagi na współpracę wojskową krajów socjalizmu. Realizowana jest standaryzacja zbrojna, wymiana doświadczeń w zakresie wyszkolenia, prowadzi się wspólne manewry.

Mówca stwierdził, że nastąpiła poważna aktywizacja stosunków ZSRR z socjalistycznymi krajami Europy. W rezultacie „umocnił się znacznie braterski sojusz krajów socjalistycznych, głos państw złączonych Układem Warszawskim zaczął brzmieć bardziej autorytatywnie na arenie międzynarodowej".

Nie można nie dostrzec — oświadczył dalej L. Breżniew — że na drodze zespolenia krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego jest jeszcze niemało trudności.

Upłynął już blisko rok od czasu, gdy partia nasza obrała drogę zmierzającą do normalizacji stosunków radziecko-chińskich oraz przywrócenia jedności między KPZR a KP Chin na pryncypialnej podstawie. Poczyniliśmy szereg poważnych kroków w tym kierunku. Niestety jednak musimy stwierdzić, że te wysiłki KPZR nie zostały poparte przez przywódców KP Chin.

Prezydium KC KPZR uważa, że mimo to powinniśmy kontynuować konsekwentnie poszukiwanie sposobów uregulowania rozbieżności oraz umocnienia przyjaźni i współpracy między narodem radzieckim a narodem chińskim, między naszymi partiami i krajami.

Omawiając problem wietnamski, Breżniew m. in. oświadczył: Udzielaliśmy i udzielamy znacznej pomocy towarzyszom wietnamskim. Dostarczyliśmy już Demokratycznej Republice Wietnamu znacznej ilości broni i sprzętu wojennego.

Będziemy nadal udzielać DRW zarówno materialnej jak też politycznej pomocy — jaka będzie jej potrzebna w celu odparcia agresji amerykańskiej.

Kolejny fragment wystąpienia dotyczy stosunków ZSRR z krajami kapitalistycznymi i państwami tzw. „Trzeciego świata".

Na stosunki radziecko-amerykańskie znaczny wpływ mają wydarzenia w Wietnamie. Oświadczyliśmy wyraźnie przywódcom USA — powiedział Breżniew — że normalizacja naszych stosunków nie da się pogodzić ze zbrojną agresją imperializmu amerykańskiego przeciwko bratniemu krajowi socjalistycznemu, jakim jest Wietnam.

Tak więc stosunki nasze z USA znacznie się skomplikowały i mają wyraźną tendencję do zamrożenia się. Charakter dalszego rozwoju naszych stosunków z USA będzie zależał od tego czy przywódcy tego kraju okażą dość zdrowego rozsądku, aby położyć kres polityce agresywnych poczynań wobec krajów socjalistycznych i ingerowania w wewnętrzne sprawy innych narodów.

Ponieważ labourzystowski rząd W. Brytanii zajął stanowisko bezwarunkowego popierania amerykańskiej agresji w Wietnamie, a ponadto wystąpił w roli autora projektu tak zwanych atlantyckich sił nuklearnych, umożliwiającego dostęp NRF do broni nuklearnej — rozwój naszych stosunków z W. Brytanią także uległ, oczywiście, znacznemu zahamowaniu.

Mówca zaznaczył dalej, że stosunki ZSRR z Niemiecką Republiką Federalną „pozostają nadal złe i odpowiedzialność za to ponoszą jej koła rządzące". Mamy tu do czynienia z głównym ośrodkiem reakcji i militaryzmu w Europie, z głównym sojusznikiem agresywnych imperialistycznych kół USA, i w takich warunkach nie ma możliwości owocnego rozwoju stosunków z Niemcami zachodnimi (chociaż stosunki gospodarcze oparte na zasadzie obopólnej korzyści istnieją nadal, a w szczególności handel Zw. Radzieckiego z NRF pozostaje w przybliżeniu na tym samym poziomie).

Podkreślając rozwój stosunków z Francją mówca stwierdził: Biorąc pod uwagę realistyczne stanowisko rządu francuskiego w szeregu ważnych zagadnień polityki zagranicznej oraz dążenie rządu francuskiego do dalszego rozwoju stosunków zarówno ze Związkiem Radzieckim, jak też z innymi krajami socjalistycznymi Europy, można stwierdzić, że perspektywy naszych stosunków z Francją są obecnie niezłe.

W dalszym ciągu L. Breżniew oświadczył m. in., że ZSRR pragnie kontynuowania polityki rozwijania z Japonią stosunków dobrego sąsiedztwa na podstawie wzajemnych korzyści oraz dalszego polepszania stosunków z Turcją.

ZSRR będzie nadal prowadzić politykę umacniania przyjaznych stosunków z Indią. Od czasu wizyty w Związku Radzieckim prezydenta Pakistanu Ayub Khana stworzone zostały pewne przesłanki dla polepszenia stosunków również z Pakistanem.

Nasze stanowisko w kwestii konfliktu zbrojnego między Pakistanem a Indią jest dobrze znane — kontynuował mówca. — Pokojowa, bezinteresowna polityka Związku Radzieckiego dyktowana troską o pokój i przyjaznym stosunkiem do narodów Indii i Pakistanu jeszcze bardziej podniosła prestiż naszej ojczyzny w obydwu tych krajach i w ogóle na arenie międzynarodowej.

Ogólnie biorąc, jak wskazał Breżniew, stosunki ZSRR z państwami Azji i Afryki uwolnionymi od kolonialnego ucisku i dążącymi do prowadzenia niezależnej polityki, rozwijają się aktywnie i pomyślnie. Umacniając przyjacielskie więzy z rozwijającymi się państwami ZSRR przyczynia się do utrwalenia ich niezawisłości narodowej, występuje wraz z nimi w walce o pokój, przeciwko imperialistycznej agresji.

Stwierdzając, że St. Zjednoczonym nie udała się próba opanowania ONZ przez wywołanie tzw. „kryzysu finansowego", że Zgromadzenie Ogólne rozpoczęło obecnie prace w normalnych warunkach, L. Breżniew przypomniał, iż ZSRR przedstawił tam dwa poważne zagadnienia — „o niedopuszczalności ingerencji w wewnętrzne sprawy państw, o zabezpieczeniu ich niezależności i suwerenności" oraz „o nierozpowszechnianiu broni jądrowej". Oba te problemy mają charakter antyimperialistyczny.

Reasumując Breżniew podkreślił, iż Prezydium KC uważa, że działalność partii i rządu w dziedzinie polityki zagranicznej umacnia pozycję Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej oraz pomaga zespoleniu krajów socjalistycznych i wszystkich sił postępowych w walce przeciwko imperializmowi, o umocnienie polityki pokojowego współistnienia państw o różnym ustroju społecznym, o pokój, demokrację, niezawisłość narodową i socjalizm.

W końcowej części mówca wskazał na organiczną więź, jaka istnieje między zagadnieniami dyskutowanymi na obecnym Plenum, a uchwałami poprzednich sesji plenarnych KC — z października, listopada i marca.

Dzieło, do którego przystępujemy — zakończył L. Breżniew — jest sprawą wyjątkowo wielką i doniosłą. Realizacja uchwał Plenum przyczyni się do jeszcze bardziej zdecydowanego posuwania się narodu radzieckiego naprzód po wybranej przezeń drodze budownictwa komunistycznego. Wywrze to także poważny wpływ na przebieg współzawodnictwa ekonomicznego między socjalizmem a kapitalizmem na arenie międzynarodowej.

Będziemy mogli rozwijać z powodzeniem postawione zadania, jeśli będziemy opierać się na narodzie, przysłuchiwać się głosowi mas i zawsze pamiętać, że wszystko, co czyni nasza partia, ma na celu służenie interesom mas pracujących, interesom radzieckiego człowieka — budowniczego komunizmu.

Dziś o godz. 19 w Hali Jagiellonii

Polska - NRD w boksie juniorów

Po zwycięstwie juniorów Polski w meczu z NRF, który rozegrany został przed kilkoma dniami w Przemyślu w znacznym stopniu wzrosło zainteresowanie kolejnym spotkaniem tym razem z NRD. Jak już informowaliśmy mecz rozegrany zostanie dziś, tj. 1 bm. w Hali Jagiellonii. Początek spotkania o godz. 19. Przy okazji informujemy, że bilety można jeszcze nabywać w kasie Hali Jagiellonii od godz. 8 rano.

Niestety, nie jesteśmy w stanie podać składów obu drużyn ze względu na opóźniony przyjazd pięściarzy do Białegostoku. Jak nas jednak poinformował przedstawiciel PZB udział w reprezentacji aktualnego wicemistrza Polski juniorów białostoczanina Waldemara Czemiela stoi pod znakiem zapytania ze względu na jego nieobecność na zgrupowaniu. (Let)

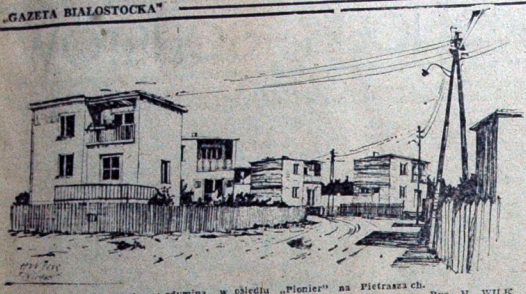

Fragment ulicy Gedymina w osiedlu „Pionier" na Pietrasza ch. Rys. H. WILIC

DOROBEK I PERSPEKTYWA

■ Co dziesiąty mieszkaniec Białegostoku w spółdzielczym mieszkaniu — rok 1965
■ W roku 1970 — około 25 tys. mieszkań stanowić będzie własność spółdzielców

I

ZMIENIAJĄ się czasy, zmieniają ludzie. Kiedy w początkach roku 1959, z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej przystępowaliśmy do organizowania spółdzielni mieszkaniowej, która potem przyjęła nazwę Młodzieżowej, nie lada trudność sprawiało zwerbowanie pierwszych **dwudziestu** osób. Dwudziestu członków, gdyż takie były wymogi formalne — ażeby powołać do życia spółdzielnię. Namawiało się więc kolegów i znajomych. Ci traktowali nas jak wariatów. Na roztaczane przed nimi widoki własnego, wygodnego mieszkania odpowiadali jeśli nie znaczącym pukniięciem się w czoło, to słowami:

A czy to nie mogę dostać mieszkania z kwaterunku?

DZIŚ ci sami koledzy przychodzą często do mnie z prośbą o zaprotegowanie ich w zarządzie tej czy innej spółdzielni mieszkaniowej. Rzecz nie w protekcji. Problem tkwi w przewartościowywaniu się pewnych pojęć. Ogólnonarodowa dyskusja, trwająca bez przerwy od roku 1957 na tematy ekonomiczne, tyczące wszystkich gałęzi i dziedzin naszej gospodarki narodowej nie jest bez wpływu. I mimo częstych utyskiwań niektórych ludzi na przekonomizowanie naszego życia społecznego, na zbyt (ich zdaniem) powszechne i często posługiwanie się **rachunkiem**, dochodzimy — milowymi krokami — do zmian jakościowych, warunkujących szybki postęp cywilizacyjny i społeczny. Dziś kawalerowie i panny kupują sobie mieszkania. Dziś rodzice myślą o mieszkaniach dla swych niepełnoletnich obecnie, dzieci. To nie jest żadna „mała stabilizacja" typu mieszczańskiego. To jest **miara naszej gospodarności**, wypracowanej wspólnie przez społeczeństwo i władzę. Przepraszam za patos, ale jest z czego być dumnym.

II

W NAJWIĘKSZEJ naszej spółdzielni mieszkaniowej, w **BSM**, jest obecnie ponad 2 tysiące mieszkań, w **„Zachęcie"** ponad 1.500. Rozwija się coraz bardziej **„Rodzina Kolejowa"**. W spółdzielczych mieszkaniach na terenie Białegostoku mieszka obecnie **około 13 tys. osób. Co dziesiąty mieszkaniec miasta** zajmuje **już** spółdzielcze mieszkanie.

To nie tylko rezultat wysiłku działaczy poszczególnych spółdzielni i władz miasta. To także efekt szeroko zakrojonej działalności wychowawczej. Stwierdzone ponad wszelką wątpliwość jest, że członek spółdzielni mieszkaniowej **bardziej dba o wspólną własność** od mieszkańca domu stanowiącego majątek rady narodowej. Świadczą o tym nie tylko klatki schodowe i mieszkania. Dowodem tego jest systematycznie rozwijana na spółdzielczych osiedlach praca społeczna.

WŁAŚNIE w Białymstoku powstało **pierwsze** społeczne przedszkole w kraju. Na spółdzielczym osiedlu „Grottgera", należącym do „Zachęty", za nim podążyło drugie na osiedlu „Wesoła", należącym do BSM. Członkowie spółdzielni mieszkaniowych budują w czynie społecznym nie tylko świetlice, place zabaw i kluby zainteresowań. Budują obecnie w naszym mieście **trzy ulice**. Wesoła — członkowie BSM, Sukienna — „Rodziny Kolejowej" i Konopnickiej — „Zachęty". Wyzwala się w spółdzielniach społeczna inicjatywa, liczona nie tylko w złotówkach. **Każdy** spółdzielca czuje się rzeczywiście i codziennie odpowiedzialny za należyty stan wspólnego majątku.

III

ZGODNIE z wytycznymi na lata 1966—1970 budownictwo spółdzielcze stanowić będzie w naszym mieście **trzy czwarte** całego budownictwa mieszkaniowego. Co to oznacza? Przede wszystkim to, że poza inwestycjami przemysłowymi, jest to **najważniejsze zadanie** dla władz miasta. I nie tylko dla nich. **Dla wszystkich**, którzy mogą przyczynić się do pełnej realizacji założonego na przyszłą pięciolatkę programu budownictwa spółdzielczego.

ZECHCEMY budować całe spółdzielcze osiedla (na przykład „Bojary II") metodą wielkoplytową. Słusznie, bo tylko wielkoplytowy poligon daje gwarancję szybkiej realizacji inwestycji i obniżenia kosztu 1 metra kwadratowego powierzchni użytkowej. Tu wyłania się pilne zadanie dla Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN — przygotowanie dokumentacji technicznej budynków dostosowanych do realizacji metodą wielkoplytową. Takiej bowiem dokumentacji nie ma dotychczas w tak zwanym zestawie wojewódzkim. Brak również dokumentacji na budynki wysokie (np. 11-kondygnacjowe), których spółdzielczość powinna zrealizować kilkanaście.

NIEBAGATELNYM też zadaniem jest konieczność pełnego pokrycia zakresu rzeczowego spółdzielczego budownictwa mocą przerobową przedsiębiorstw wykonawczych. Idzie o zagwarantowanie sił i środków do szerokiego wprowadzenia metody budownictwa uprzemysłowionego.

IV

OSIEDLA spółdzielcze nie mogą stanowić jakiejś odrębnej, wyizolowanej z całości organizmu wielkiego miasta, części. Muszą to miasto razem z innymi elementami tworzyć, muszą stanowić jego nieodłączną część składową. I dlatego na spółdzielczych, dużych osiedlach powinny znaleźć się szkoły i przedszkola, żłobki i świetlice, ambulatoria i apteki, pełny zestaw warsztatów rzemieślniczych i placówek handlowych, gastronomicznych, kulturalnych i rekreacyjnych. Oczywiście i sportowych.

TEGO nie zrobi spółdzielnia, bo nie ma na to dostatecznych środków. O zagwarantowanie tych wszystkich obiektów i urządzeń dba radzieckie narodowa. Powstaje już szkoła podstawowa na osiedlu „Grottgera", od dwóch lat służy dzieciom z osiedla „Wesoła" piękna szkoła nr 9 przy ul. Suchej. Wraz z powstawaniem nowych osiedli będzie im towarzyszyła troska rady narodowej o zagwarantowanie tych wszystkich niezbędnych inwestycji towarzyszących.

ALE czy spółdzielnie mieszkaniowe, ponieważ prawo nakłada na rade obowiązek budowy szkół, przedszkoli itp. **mogą i powinny** czuć się zwolnione z troski o wyposażanie swych osiedli w placówki wyżej wymienione? Czy nie powinny zabiegać, jeśli nie o budowę, to przynajmniej o adaptację niektórych prywatnych willi tkwiących w środku spółdzielczych osiedli, a stanowiących prywatną własność na przedszkola, żłobki bądź społeczne świetlice dla młodzieży szkolnej? A takie możliwości ma i „Zachęta" i „Rodzina Kolejowa".

V

MIAŁEM napisać komentarz poprzedzający sesję Miejskiej Rady Narodowej, tematem której będą problemy spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w Białymstoku w latach 1966—1970. Zamiast tego wyszło mi parę uwag ogólnych i parę propozycji. Sądzę, że Czytelnicy wybaczą mi to. Na swe usprawiedliwienie mam tylko to, że jestem spółdzielcą (mieszkaniowym) od lat sześciu i to, co napisałem powyżej, leży mi na sercu. A o szczegółach realizacji programu inwestycji spółdzielczych w latach 1966—1970 będziemy pisali dużo i często. Bo to nie jest akcja. To jest bardzo ważny, wieloletni program przeistaczania naszego miasta i nas, jego mieszkańców.

JOTEL

Blok SM „Rodzina Kolejowa". Fot. S. Hryniewicki

GOSPODARCZE ABC

AGRARNA STRUKTURA — struktura zbiorowości gospodarstw rolnych, głównie z punktu widzenia ich wielkości. W Polsce dominującą pozycję w strukturze agrarnej zajmują gospodarstwa średniorolne.

NAJWYŻSZA IZBA KONTROLI — naczelny organ kontroli państwowej w Polsce. Podporządkowana jest Sejmowi oraz w pewnym zakresie Radzie Państwa. Zasadniczymi zadaniami NIK są: kontrola wykonywania budżetu państwa i narodowego planu gospodarczego oraz zabezpieczenia własności społecznej i dyscypliny państwowej. W Białymstoku istnieje Delegatura NIK, która ważniejsze wyniki kontroli przedkłada także Wojewódzkiej Radzie Narodowej.

OKRĘGI PRZEMYSŁOWE — rejony skupienia przemysłu i siły roboczej. Największym okręgiem przemysłowym w naszym kraju jest Śląsko - Krakowski. Okręg Przemysłowy, który m. in. dostarcza 97 proc. krajowego wydobycia węgla, 90 proc stali, 80 proc. nawozów sztucznych i 60 proc. energii elektrycznej. Inne ważniejsze okręgi przemysłowe — Łódzki, Dolnośląski, Staropolski, Warszawski, Wielkopolsko-Pomorski, Gdański i Południowo-Wschodni.

PRZEMYSŁ PALIW — obejmuje zakłady wydobywające tzw. paliwa pierwotne (kopalnie węgla kamiennego i brunatnego, ropy naftowej i gazu ziemnego) oraz zakłady wytwarzające tzw. paliwa wtórne (koksownie, brykietarnie, rafinerie ropy naftowej, gazownie itp.). Głównymi ośrodkami przemysłu paliwowego w Polsce są województwa katowickie, krakowskie, wrocławskie, rzeszowskie, a ostatnio także warszawskie (kombinat petrochemiczny w Płocku).

WKROTCE NA PÓŁKACH KSIĘGARSKICH ENCYKLOPEDIA TECHNIKI

W najbliższych dniach na półkach księgarskich ukaże się pierwszy tom **Encyklopedii Techniki**, poświęcony chemii. Pierwszy tom ET zawierać będzie ok. 10.000 haseł, wśród których znalazły się nowoczesne terminy spotykane w literaturze chemicznej. Mimo stosunkowo wysokiej ceny (180 zł) dzieło to z całą pewnością znajdzie wielu nabywców.

Z innych książek Wydawnictwa Naukowo-Technicznego, które już się ukazały w sprzedaży bądź znajdą się w najbliższych dniach w księgarniach należy m. in. wymienić Eugeniusza Alisberga **„Tranzystor? Ależ to bardzo proste"**, Władysława Klepacza **„Zastosowanie maszyn matematycznych do automatyzacji zarządzania"** oraz Wiesława Bęczkowskiego **„Kurociągi energetyczne"**. (s)

SZYBKO I TANIO

Dużym osiągnięciem białostockich energetyków jest przebudowa układu sieci elektrycznej w naszym mieście z napięcia 3 KV do 6 KV. Wartość zrealizowanych robót sięga blisko 12 mln złotych. Należy zaznaczyć, że prace te wykonano przy jednoczesnym, nieprzerwanym dostarczeniu odbiorcom energii elektrycznej.

Jakie korzyści przyniosło to miastu oraz energetyce? Przede wszystkim dwukrotnie zwiększono przepustowość sieci. Ponadto zwiększyło to pewność w dostawach prądu (mniej awarii, bardziej stabilne napięcie). Po przebudowie prawie 4-krotnie zmniejszą się tzw. straty sieciowe.

Należy także nadmienić, że w czasie przebudowy sieci wykorzystano stare kable, a tym samym zaoszczędzono znaczne ilości drogich i trudno dostępnych materiałów. (s)

Przed Kongresem Techników Polskich

Owocne dni NOT

Jest jeszcze za wcześnie na podsumowanie pracy kilkunastu sekcji NOT powołanych przed kilkoma miesiącami do opracowania wniosków i postulatów pod adresem V Krajowego Kongresu Techników Polskich, który odbędzie się w przyszłym roku. Trzeba jednak stwierdzić, że praca ta była bardzo owocna, a podjęte problemy dotyczyły niemal każdej dziedziny życia Białostocczyzny. Okazało się bowiem, że mimo dość szczegółowo sprecyzowanego tematu zasadniczego dla każdej sekcji, temat ten zahaczał także o problemy bardzo blisko sąsiadujące ze sobą. W skład sekcji wchodzili specjaliści z różnych branż i dzięki temu wszystkie tematy można było przedyskutować kompleksowo. W efekcie uzyskano całkowity obraz województwa w zakresie jego potrzeb i możliwości.

Rzecz charakterystyczna, że znaczenia większość wniosków dotyczących czy to problemów surowcowych, czy wzbogacenia zaplecza technicznego przemysłu i rolnictwa, czy nawet problemów kadrowych, adresowana była do władz centralnych. Autorom wniosków chodziło bowiem o zasygnalizowanie tych spraw i zainteresowanie nimi odpowiednich instancji na szczeblu centralnym, a przede wszystkim resortów, instytucji zajmujących się techniką, planowaniem. Tylko znikoma ilość wniosków może być zdaniem wnioskodawców zrealizowana we własnym zakresie. Wynikają one głównie z niedomówień, braku koordynacji między poczynaniami przedsiębiorstw i instytucji niedostrzeganiu takich sojuszników, jakimi jest na przykład kadra inżynieryjno-techniczna lub chociażby TNOIK zajmujący się naukowym opracpwywaniem problemów gospodarczych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że dużą pomoc w pracy branżowych sekcji NOT okazały odpowiednie wydziały rad narodowych, dysponujące bogatym materiałem statystycznym i aktualnym bilansem pozycji w różnych dziedzinach. Tak opracowane wnioski przekazane następnie Kongresowi odzwierciedlą oblicze naszego województwa, a ich realizacja wpłynie na zwiększenie efektywności gospodarczej i społecznej.

Podajmy dla przykładu kilka wniosków sformułowanych przez sekcję zajmującą się gospodarką wodną. wykorzystaniem drewna i surowców mineralnych. Największą uwagę w problemie gospodarki wodnej skoncentrowano na wykorzystaniu ścieków przemysłowych i komunalnych. Chodziło głównie o uzdatnienie wody i ponowne wykorzystanie jej w systemach obiegowych. Problem ze wszech miar aktualny ze względu na ogólny bilans wód w województwie.

W zakresie wykorzystania drewna zastanawiano się nad wskazaniem sposobów zużytkowania drobnicy leśnej, która ona bowiem służyć nie tylko na opał, ale także do produkcji płyt wiórowych. Waskim gardłem jest jak dotąd nie rozwiązana sprawa pozyskiwania, a także transportu. Badania dotyczyły także metod wykorzystywania trocin i kory w tartakach. Obliczono bowiem, że w skali krajowej odpady te sięgają około 3 milionów metrów sześc. i tylko w niewielkim stopniu są zużytkowywane. Sugestie sekcji zmierzają do wskazania sposobu bezkiełtowania, a co za tym idzie — do wprowadzenia nowego rodzaju usług w zakresie dostarczania opału.

Podobnie bogatą problematykę podjęto przy okazji rozważań na temat surowców mineralnych, w które obfituje Białostocczyzna. Mimo polodowcowego pochodzenia województwa, a więc bogatych zasobów tych surowców, nasze województwo produkuje zaledwie niecałe 4 proc. kruszywa w skali krajowej i musi się nim jeszcze dzielić z województwami warszawskim i lubelskim. Stąd postulat dalszej intensyfikacji badań jest jak najbardziej aktualny i słuszny. Sekcja zajęła się także sprawą kredy i sformułowała odpowiednie wnioski dotyczące zbadania złóż kredy w okolicach Suraża. Wstępne badania wykazały bowiem, że suraska kreda może być z powodzeniem przetwarzana na kredę paszową tak bardzo potrzebną dla rolnictwa.

Warto dodać, że wszystkie wnioski obok części opisowej uzupełnione są dokładnymi wyliczeniami obrazującymi ewentualne korzyści ekonomiczne płynące z wprowadzenia tych wniosków w życie.

Dorobek wszystkich sekcji przedkongresowych zostanie podsumowany na wojewódzkiej konferencji, która odbędzie się 23 października. Będzie to swego rodzaju bilans społecznego wkładu białostockiej kadry inżynieryjno-technicznej w gospodarczy rozwój naszego województwa. (wm)

MŁODYM POD ROZWAGĘ

W ubiegłych mącnym wyborem halach produkcyjnych w laboratoriach, w gabinecie dyrektora, świetlicy i bibliotece pachnie świeżym, apetycznym chlebem. Przypomina on wczesny ranek, kiedy to przynosi się ze sklepu ciepły jeszcze bochen, kraje go pospiesznie, bo śniadanie już czeka na stole. Pięćdziesiąt, do sześćdziesięciu ton chleba w ciągu doby wypieka załoga **Białostockich Zakładów Przemysłu Piekarniczego**, by zaspokoić potrzeby mieszkańców Białegostoku i okolic.

Nie o chlebie jednak będzie mowa w dalszych rozważaniach. Będą to uwagi i spostrzeżenia o ludziach. Spośród 360 osób załogi, 172 nie ma jeszcze 35 lat, a 72 nie ukończyło jeszcze 25 lat. 120 uczniów przyzakładowej szkoły również stanowi cząstkę załogi. Mimo mechanizacji, praca piekarzy zalicza się do wybitnie ciężkich i trudnych. Ale młoda załoga BZPP zdobyła pierwsze miejsce w kraju w dokształcaniu się zaocznym. W ubiegłym roku szkolnym dziesięć osób spośród załogi otrzymało świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, sześć osób świadectwa ukończenia szkół średnich, a dwie osoby ukończyły zaoczne studia wyższe. W tym roku szkolnym aż siedemdziesięciu pracowników BZPP, nie licząc oczywiście tych 120 uczniów Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej, kontynuuje naukę w szkołach różnych typów.

W pierwszych dniach września zebrano w zakładzie wszystkich uczących się. Na spotkanie z nimi przybyli: dyrektor przedsiębiorstwa, Leon Trzaskalik oraz kierownicza Referatu Kadr i Szkolenia Halina Białecka, sekretarz POP, Roman Skrzypowski i przewodniczący Rady Zakładowej Mieczysław Wrona. W przybyli z troskliwymi pytaniami do uczących się, jakie mają trudności, kłopoty, potrzeby. Zapowiedzieli dalszą pomoc w postaci podręczników, zespołów kształceniowych itp.

Drugą charakterystyczną i piękną cechą załogi BZPP jest szeroki ruch współzawodnictwa pracy. Załoga BZPP ma w swoim gronie Jana Wasilewicza z tytułem zasłużonego przodownika pracy we współzawodnictwie indywidualnym oraz ośmiu z tytułami przodowników pracy. Dziesięciu innych pracowników ubiega się o te zaszczytne tytuły. W ruchu współzawodnictwa o tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej pięć brygad zdobyło złote odznaki XX-lecia PRL, a dwie brygady uzyskały srebrne odznaki. Pięć brygad w dalszym ciągu stara się o uzyskanie tytułów Brygad Pracy Socjalistycznej, a jedna z piekarń uzyskała tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Jest jeszcze jedna dziedzina wyróżniająca załogę BZPP. Jest nią ruch na rzecz spółdzielni mieszkaniowych. W Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta" jest już cały blok zwany „blokiem piekarzy" ponieważ największość lokatorów to właśnie pracownicy BZPP. Ostatnio znowu 34 robotników, w tym 19 zupełnie młodych, rozpoczęło starania o spółdzielcze mieszkania. Licząc jak zwykle na pomoc ze strony zakładu pracy, 95 tysięcy złotych znowu przeznaczono na pomoc materialną dla starających się o spółdzielcze mieszkania.

Sumując widać wyraźnie, że załoga BZPP jest jedną z lepszych, z ciekawszych. A jak na tym tle wygląda działanie koła ZMS? I w tym miejscu zaczyna się pewien dostrzegalny problem.

W Zarządzie Miejskim koła ZMS przy BZPP uważane jest za jedno z lepszych i jest w tym sporo racji. Oto z inicjatywy Rity Filipowicz, wiceprzewodniczącej koła, w świetlicy zakładu już drugi rok prowadzone będą zajęcia międzyzakładowej Wieczorowej Szkoły Aktywu ZMS. Członek Zarządu koła ZMS, Ryszard Zarzycki, wspólnie z Romualdem Lisowskim „rozkręcili" miejscowe ognisko TKKF „Sputnik". Młodzi, a w tym oczywiście i aktywiści ZMS, uczestniczą w dokształcaniu się, w ruchu współzawodnictwa pracy, w ruchu na rzecz spółdzielni mieszkaniowych. Jednak po czasu bliższej analizy sytuacji w zakładzie okazuje się, że prawie wszystkie sukcesy polityczne, społeczne i socjalne załogi są wynikiem aktywności starszych towarzyszy. Uczynniejsze tem bardziej dla młodzieży, w interesie młodzieży lecz bez większego udziału, bez większego ideowego i organizatorskiego zaangażowania samej młodzieży skupionej w kole ZMS, zwłaszcza kierowniczej grupy aktywu tej organizacji. Koło ZMS zostało w ten sposób jakby odsunięte od spraw, problemów istotnych, stało się grupą służącą tylko do organizowania wieczornic rozrywkowych.

W samym kole ZMS skupieni są w zasadzie najlepsi robotnicy i pracownicy przedsiębiorstwa. Kierownicy aktyw ZMS zasilił ostatnio szeregi partii. Lecz jednocześnie w tej wspaniałej załodze zwłaszcza wśród młodych, są jeszcze tacy, których postawa obywatelska jest bez zastrzeżeń, których po prostu trzeba wychowywać. Czy wystarczą kary stosowane przez dyrekcję zakładu...? Jest to, moim zdaniem, retoryczne pytanie. A tymczasem od aktywistów ZMS w Białostockich Zakładach Przemysłu Piekarniczego można dowiedzieć się wiele o członkach ZMS, o tych, którzy dokształcają się, wyróżniają się we współzawodnictwie, uczestniczą w ruchu sportowym, w szkoleniu ZMS itp. Natomiast nie a nie nie można dowiedzieć się o tych, którzy pozostają na uboczu wszelkich poczynań w zakładzie. I w tym właśnie tkwi duży problem ruchu młodzieżowego wielu innych zakładów pracy. Tak jest nie tylko w BZPP. A w przecież koło ZMS w BZPP jest dobrze pracującym, aktywnym kołem młodych.

LESZEK KOŻUSZKO

WIĘCEJ LUDZI Z DYPLOMAMI

Podobno najprostszy i najwyższy sposób sprawdzenia popularności audycji telewizyjnej polega na telefonie do elektrowni: jeżeli użycie prądu wzrosło, to znak, że zapalili się więcej niż normalnie telewidzów. Takie zwiększone zapotrzebowanie na prąd obserwowano niegdyś w godzinach nadawania „Znaku Zorro", takią ma miejsce obecnie w czasie projekcji „Arabiego Monte Christo", „Świętego", „Kobry" i... Dr Kildare'a. Popularność kryształowego i szlachetnego zabijaki czy współczesnego supermeczyzny wydaje się być naturalnym zapotrzebowaniem na emocje. Dlaczego jednak Kildare? Rzecz tkwi, że przecież o problemach z natury rzeczy nie szczególnie atrakcyjnych, nie dostarcza też widzom rozrywki.

Oceniając czyk w kategoriach artystycznych, można by przecież sformułować pod tego adresem wiele niebagatelnych zarzutów. Przeciętnego historię dosyć banalną graniczącą z melodramatami, sam bohater nader raczej do naiwnych, psychologicznie nieskomplikowanych aż do granic ckliwości. Mimo to ma wzięcie międzynarodowe. Skąd się więc bierze to serdeczność, z jaką traktuje się aktora za kreację, jakiej nie odnotuje zapewne żadne filmowo-telewizyjne piśmiennictwo?

Wydaje się, że przyczyna tkwi w kategoriach psychologiczno-ideologicznych. Dr Kildare ma walor swoistej nowoczesnej baśni. Jego bohater jest uosobieniem marzenia milionów potencjalnych pacjentów szpitala, bojących się cierpienia, którzy pięża tym pragną być przekonywani co do wszechmocy medycyny, w którą wierzyć tak naprawdę nie mogą.

STAŻYSTA Z SERCEM

Zauważmy: w dobie ogromnego postępu techniki medycznej, rozwoju laboratoriów, pracowni, wynalazków na miarę sztucznej nerki, płuc i serca, pomyślnej kooperacji medycyny z chemią, fizyką, elektroniką — triumfy świeci bohater, który jest stażystą, a więc na szczeblu stawiającym pierwsze kroki w zawodzie. Kildare reprezentuje za to ten walor, który do dziś decyduje o popularności lekarza: Kildare „ma do chorych serce". Potencjalni pacjenci przez ekranem telewizyjnym marzą, aby w razie czego, trafić na polskiego Kildare'a. Mogliby mu nawet wybaczyć pewne luki w wykształceniu, brak doświadczenia nawet — mają przecież świadomość, że w chwilach szczególnie ciężkich, wkroczy specjalista, który te luki uzupełni — ale tak na co dzień, za chciełby być przy maksymalnym udziale terapii zyczłowiek.

Niestety, równocześnie z postępem medycyny coraz częściej mówi się o jej zhumanizacji. Wśród analiz, badań, w obrazach radiologicznych, w setkach próbówek i odczynników, w urządzeniach elektronicznych człowiek w powszechnym odczuciu zmienił. Człowiek chory staje się swoistą kondensacją pomyślnego rezultatu. Pracuje nad tym skomplikowana machina zwana Służbą Zdrowia, podporządkowana rygorowi zawodowym i administracyjnym, zanika jednak w sposób wyraźny zasada świadczeń: człowiek — człowiekowi. Nawet zarząd medycyny współczesnej odzwierciedla ten stan: mówi się przecież o dobo-łóżkach, dobo-lekach, nie mówi natomiast o dobo-człowieku.

O poziomie medycyny decyduje tak zwany wskaźnik umieralności, przy jego pomocy można zamknąć wszelką dyskusję na temat polskiej medycyny. Jest niski i ma nadal siałą tendencję zniżkową. Ale czy zamknięcie dyskusji takim w istocie wątkim argumentem cokolwiek w powszechnym odczuciu zmieni? Człowiek chory staje się swoistą kondensacją pacjent mówi o lekarzu, że jest „dobry", to w ogóle tym chce nie tylko ocenę wiedzy lekarza, lecz i tym, jaki jest człowiek, jak nawiązuje, ale głównie ocena stosunku do pacjenta. Jeśli ustnie przekonanie, że swego lekarza on po prostu obawia, Trwał więc w tym opinia wobrzeszu zwłaszcza Kildare budzi zaufanie. On demonstruje widzom wprawdzie niedostatki wiedzy, ale ma dużo więcej wiedzy o złożoności psychicznej człowieka chorego, którą przezwyciężyć spieszy z pomocą.

Może więc Kildare banalny artystycznie, jednowymiarowy jest ideałem lekarza, jego sensem, technistycznym społeczeństwie? I może powinien być obowiązkowo „zadawany" do obejrzenia studentom medycyny także w Polsce? Bo Kildare jest swoistym głosem w dyskusji na temat etyki lekarza. Dyskusji tym cenniejszej, że toczonej powszechnie, przekroć na ekranie. Niewiele Kildare.

KONCERT SOLISTÓW

Sam fakt, że koncerty symfoniczne nie monopolizują wynajmniej życia muzycznego w Białymstoku jest zjawiskiem nader pozytywnym. Białostocka Orkiestra, a raczej jej kierownictwo artystyczne, nie jest skłonne do naśladowania złych wzorów z innych województw, gdzie w trosce o względy natury fiskalnej po prostu zlikwidowano zarówno koncerty kameralne, jak i recitale solistów. Nie trzeba chyba tłumaczyć, że oszczędności tego rodzaju są raczej dyskusyjne, cieszymy się więc, że mamy możność współuczestniczenia — w charakterze słuchaczy — także w koncertach odbywających się w sali biblioteki.

W ubiegły piątek wystąpiło w Białymstoku dwoje młodych solistów: pianistka **Anita KROCHMALSKA**, którą słyszeliśmy już parokrotnie w naszym młodym skrzypek, **Jerzy SŁODKOWSKI**, nowo pozyskany koncertmistrz orkiestry. Licznie tym razem zgromadzeni słuchaczom zaprezentowali oni zróżnicowany w charakterze program, obejmujący bogaty wycinek literatury muzycznej od Mozarta do Prokofiewa.

W pierwszej części wieczoru słuchaliśmy Jerzego **Słodkowskiego**, któremu akompaniował **Jerzy Jaroszewicz**. „Menuet" Mozarta, „Pieśń bez słów" Czajkowskiego pozwoliły soliście zaprezentować rozliczne walory: czystość intonacji (która szwankowała nieco — niestety — w utworach o bardziej wirtuozowskim charakterze), ładny, nośny dźwięk i naturalne frazowanie. „Kaprysy" (Paganiniego i Lipińskiego) ukazały dużą dojrzałość techniczną młodego wirtuoza, zaś utwory Wieniawskiego „Romanz" i z Koncertu d-moll oraz Polonez A-dur) pozwoliły także koncertantowi na zabłyśnięcie temperamentem i śpiewnością gry. Dyskusyjne mogły być zapewne tempa: dość szybkie, momentami przy tym bez zdecydowanego pulsu w „Polonezie", nieco natomiast może zbyt rozwlekle w „Romansie". Lecz jest to już raczej kwestia osobowości artystycznej młodego skrzypka, który zadecyduje o tempach, tak na recitalu, jak i na inauguracyjnym koncercie symfonicznym, że jest cennym nabytkiem białostockiej orkiestry.

W drugiej części koncertu słuchaliśmy **Sonaty Es-dur Mozarta, Rapsodii g-moll Brahmsa i V Sonaty Prokofiewa** w wykonaniu **Anity Krochmalskiej**. Pianistka — jak podkreśliłó to prelegent — zasługuje na słowa uznania za umiejętność układania programów swych recitali, unikając dzieł ogranych, a prezentuje kompozycje, które mimo swych walorów nie cieszą się szerszą popularnością. Tak więc grywa p. Krochmalska, jako jedna z nielicznych polskich pianistek, doskonałą V Sonatę Prokofiewa, która jednak w jej wykonaniu nie wypadła najtorzystniej. Zabrakło tu nieco precyzji rytmicznej, większych kontrastów dynamiki i barwy dźwięku, nawet śmielszego zróżnicowania tempa poszczególnych części, rezultatem były — niestety — pewna monotonia. Natomiast Rapsodia Brahmsa zagrana była bardzo dobrze. Zarówno momenty dramatyczne jak i liryczne wykazały predyspozycje pianistki do wykonawstwa XIX-wiecznej muzyki neokłasycznej, z jej gęstością harmonii i jasno zarysowaną formą. Artystka wykonała na bis dwa utwory: pierwszym był świetnie zagrany **Mazurek Szymanowskiego**, drugiego — nie znam (miejscami przypominał „Przyrzeczną serenadę" Debussy'ego), trudno mi więc sądzić o jakości wykonania.

MELOMAN

KĄCIK KINOMANA

„SZCZUR AMERYKI"

Przede wszystkim — Charles Aznavour — już tylko dla gry tego aktora warto obejrzeć film. Nie mówię o tym, że dramat przygodowy „Szczur Ameryki" produkcji francusko - włoskiej, jest w ogóle ciekawym filmem. Obok treści zwraca uwagę także strona techniczna — barwne zdjęcia na szerokim ekranie zdają się mieć dodatkową rolę do spełnienia. Ostry kolor chwilami drażni, to znów zachwyca zestawieniem odcieni. Jest coś melarskiego w niektórych ujęciach scen i barw.

Aznavour — jak zawsze brzydki, mały, z głową w ramionach, z rękoma w kieszeni, zdesperowany, najczęściej samotny i — jak zawsze fascynujący. Tak właśnie widzimy go chyba po raz ósmy, słucha jego piosenki (często tylko do widowni) i tak go spotykamy na ekranie. Przekonujemy się, choćby na podstawie tego jednego filmu, że Aznavour jest aktorem z rzędu tych, którzy grając, stwarzają klimat specyficzny, właściwy tylko sobie, urzekający przez to „coś", co daje siłę magiczną nawet niepozornej postaci.

Dziewczyna jest raczej urodziła. Maria (Marie Laforet, którą znamy z komedii „Z powodu kobiety"). Początkowo zdaje się być zbyt kontrastowa przy sylwetce Karola. A przecież łączy ich romans nie zwyczajny. Może dlatego, że i tę tej dziewczynie jest coś tragicznego. Miłość tych dwojga musi znieść tyle udręki, tyle upadków i wzlotów, że aż dziw, gdy w końcu zostaje ocalona.

Dzieje pory życiowych rozbitków toczą się w niezwykłej scenerii — południowoamerykańskie porty, tropikalne lasy, olbrzymie sawanny, to znów zapadliska kopalni na stokach ośnieżonych szczytów. Realizm niektórych scen jest czasami brutalny i ponury, ale też i walka z przeciwnościami losu wymaga od bohaterów wytrzymałości nadludzkiej i niezwyczajnej odwagi.

I jeszcze jedno — warto zwrócić uwagę na muzykę w tym filmie. To nam nieraz trudno przychodzi, muzyka jest zwykle elementem bardzo z filmem stopionym, czasem jej obecność jest dla widza wprost niewyczuwalna. Dlatego specjalnie podkreślam — muzyka Carvarentza gra wielką rolę w tym filmie, nadaje mu napięcie, siłę i nastrój.

KINOMAN

Elżbieta Czyżewska zagra główną rolę kobiecą w filmie „Nieuchwalna". Scenariusz napisał Janusz Nasfeter wg. książki Adolfa Rudnickiego pod tym samym tytułem.

Fot. CAF

Wózek z żyroskopem

Interesująca koncepcja wózka transportowego z akumulatorem żyroskopowym badana jest przez specjalistów z katedry napędów elektrycznych Politechniki Poznańskiej. W wózku takim energia zmagazynowana jest w szybko wirującym cekim kole zamachowym, połączonym po pewnym czasie z silnikiem elektrycznym po włączeniu go do sieci. (AB)

DLACZEGO KILDARE?

W technikach rolniczych „króluje" l.a.

Mistrzostwa drużynowe techników rolniczych w lekkiej atletyce są już tradycyjnym przeglądem sportowego dorobku. Tegoroczne mistrzostwa wypadły na niebywałe zjawisko imponujące zarówno pod względem liczby startujących, jak i wyników. Jeszcze raz przekonaliśmy się, że technika rolnicza nie tylko szkolami, wtórnie są nie tylko szkolami, ale i również sokich plonów, ale i również wysokiego sportu. Wśród dziewcząt zwyciężyły uczennice nauczycielskiego WF — Leona Mosielski z Olecka, a wśród chłopców — z Olecka, a wśród chłopców triumfował wychowankowie nauczyciela WF — Aleksandra Wojny z Różanegostoku. A oto ciekawsze wyniki:

Dziewczęta: 100 m Grygo (Olecko) — 13,5; 400 m Grygo (Olecko) — 61,7;

Chłopcy: 100 m Adamowicz (Różanystok) — 11,4; 1000 m Szajsjder (Olecko) — 2.43,1; w dal Adamowicz (Różanystok) — 6,52;

Turniej tenisowy Ogniska TKKF „Klubowe"

W najbliższą sobotę i niedzielę na kortach Stadionu Miejskiego w Białymstoku odbędzie się organizowany przez sekcję tenisową Ogniska TKKF „Klubowe" wewnętrzny turniej tenisa ziemnego.

Początek rozgrywek w sobotę, tj. 2 października o godz. 15, a dokończenie nastąpi w niedzielę o godz. 8. Zgłoszenia członków (od 7 lat wzwyż) przyjmowane będą na kortach stadionu przed rozpoczęciem turnieju. (sm)

KOMUNIKATY

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót budowlano-montażowych:

1) roboty ogrodzeniowe w budynku szkolnym i internacie Ośrodka Szkoleniowego w Suprašlu,
2) przebudowę ogrodzenia posesji WRN od strony Liceum Pedagogicznego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa budowlane państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające uprawnienia budowlane. Kosztorysy ślepe na powyższe roboty do przeglądu otrzymać można w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym Prezydium WRN w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, pokój 3, codziennie w godzinach od 8—15.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać tamże do dnia 8 października 1965 r. do godz. 10.00. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12-tej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. k 1728-1

Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód" w Białymstoku, ul. Cieplą 40, poszukuje pomieszczenia na magazyn składowy o powierzchni od 60 m kwadr. do 200 m kwadr. na terenie miasta Białegostoku. Zgłoszenia kierować na adres j.w. k 1721-0

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Białymstoku powiadamia, że MAGAZYNY PAPIERNICZE PRZY UL. TOWAROWEJ NR 1 DO DNIA 5 PAŹDZIERNIKA BĘDĄ NIECZYNNE na skutek zerwania dachu przez huragan. k 1733-1

Z powodu inwentaryzacji rocznej w dniu 1 października 1965 r. Zakład Expresowego Czyszczenia Garderoby przy ul. Sienkiewicza nr 18 będzie nieczynny. k 1729-1

Spółdzielcze Biuro Projektów „Projekt" w Białymstoku, ul. Lipowa 4 zatrudni na stanowisko projektanta, inżyniera technologa w zakresie drzewiarstwa (meblarstwo i galanteria drzewna) i **techników technologów drzewiarstwa** jako asystentów oraz **inżyniera technologa metalu.**

Zgłoszenia kierować na adres j.w. k 1732-1

Student medycyny przyjmie każdy rodzaj pracy (korepetycje, praca fizyczna) do lutego. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4069-1. p 4069-1

Przyjmę natychmiast pomoc domową do dzieci. Białystok, Lwowska 11, Radziwon. g 4067-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Słowackiego 4/2. g 4059-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Konopnickiej 14 m. 8. g 4063-1

Przyjmę na mieszkanie mężczyzn pracujących, uczniów szkół średnich, wyższych. Białystok, Żelaska 10 (Marczuk), dojazd linia 6—21 końcowy. g 4046-1

Odstąpię pokój osobom samotnym. Białystok, Szymanowskiego 7. Sielanowicz Henryk. (Ostatni przystanek „6" — Wygoda). g 4058-1

Zamienię mieszkanie: pokój, kuchnia, wygody — śródmieściu na mniejsze lub kawalerskie w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń pod nr 4048. g 4057-1

Sadzonki truskawek „Senga Sengana" — sprzedam z dostarczeniem do domu. Telefon 81-87. Białystok. g 4062-1

Sprzedam dom z placem. Mieszkanie wolne. Dojlida Adolf. Białystok, Rolna 22. g 4040-1

Moskwicz 400 — sprzedam. Białystok, Częstochowska 11. g 4066-1

Sprzedam willę. Wiadomość: Białystok, ul. Mohylowska 18. Smolikowska. g 4065-1

Reduta Mirosław zgubił tablicę rejestracyjną AB 6534, wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Białymstoku. g 4068-1

Sprzedam dom drewniany pod rozbiórkę. Wiadomość: Białystok, Fabryczna 69. Sańczuk. g 4056-1

Wojno Kazimierz i Kraujutowicz Mieczysław zgubili legitymacje szkolne, wydane przez ZSZ w Suwałkach. p 1753-1

Skindzielewska Aniela zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Rachunkowości Handlowej w Ełku. p 1750-1

Katasinska Lucyna zgubiła nr rejestracyjny motoru WFM 75 2286, zarejestrowany w Wydziale Komunikacji we Włodawie. p 1755-1

Wysocka Leontyna zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Medyczne Pielęgniarstwa w Łomży. p 1751-1

Olechno Bronisława zgubiła książkę i bilet miesięczny na miesiąc październik „D1", wydane przez BZPB Ełk. g 4051-1

Cechmistro Bogumił zgubił prawo jazdy samochodowo-motocyklowe. g 4049-1

Zgubiono dowód rejestracyjny na motor WFM nr AT 2980, wydany przez Wydział Komunikacji w Ełku. p 1748-1

Zgubiono dowód rejestracyjny na motor „Junak", nr AL 6328, wydany przez Wydział Komunikacji w Ełku. p 1749-1

Zgubiono prawo jazdy wraz z wkładką nr 2348/62, wydane przez Wydział Komunikacji w Ełku. p 1747-1

Walendziuk Czesław zgubił, zaświadczenie do biletów miesięcznych na PKS. g 4064-1

Fiech Józef zgubił prawo jazdy motocyklowe nr 4736/63. g 4057-1

Iwacyk Edward zgubił bilet wolnej jazdy MPK. g 4054-1

Brzozowski Stanisław zgubił świadectwo 7 klasy Szkoły Podstawowej, wydane w Raciborach Nowych. p 4055-1

Świacki Edward zgubił dowód rejestracyjny motocyklu nr AF 1963. p 1751-1

BZGraf. C-2

Uwaga rolnicy!

NA DOGODNYCH WARUNKACH RATALNYCH ZA POŚREDNICTWEM SOP (OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWE KASY I BANKI SPÓŁDZIELCZE) MOŻESZ NABYĆ MEBLE TRADYCYJNE I NOWOCZESNE W SKLEPACH WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU MEBLAMI NA TERENIE WOJEWÓDZTWA.

— Białystok, ul. Lipowa 18
— Białystok, Al. 1-go Maja 6/1
— Bielsk Podl., ul. Mickiewicza 63
— Łomża, ul. Krótka 5
— Czarna Białostocka, ZOR
— Suwałki, ul. Rynkowa 17
— Ełk, ul. Armii Czerwonej 60
— Augustów, Pl. J. Krasickiego 5
— Hajnówka, ul. Wyzwolenia 29
— Zambrów, ul. Cmentarna 13

Bliższych informacji udzielą placówki SOP oraz sklepy meblowe W.P.H.M. na terenie województwa. Radzimy skorzystać z dogodnych warunków zakupu mebli. k 1731-1

Pani WANDZIE PROCHASKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci męża

inż. Jana Prochaskiego

składają

pracownicy Ośrodka Instytutu Techniki Budowlanej w Białymstoku

g 4075-1

Wszystkim, którzy łączyli się z nami w głębokim smutku z powodu śmierci i brali udział w pogrzebie

Eufrozynii BIELECKIEJ

serdeczne podziękowanie składa

rodzina.

g 4070-1

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Antygona", godz. 19. — **Kameralny** — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Pokochajmy się" prod. USA (od lat 16), godz. 10.30, 13.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Madame Sans Gêne", prod. włosko fran. dod. — romiczny (od lat 18), godz. 18.30, 13. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Syrena" — „Gwiazda szeryfa", prod. USA (od lat 12), dodatek — „Bajka o złym pradzie", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.15 i 20.

„Polana" — „Podpisano Arsen Lupin", prod. franc. (od lat 16), godz. 16.30 i 18.30.

„TPP-R" — nieczynne.

„Kino-Teatr im. Zaw." — Koncert Orkiestry Symfonicznej, godz. 16.30 i 19.

Kino MO — „Dziewczyna z hotelu", prod. USA (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Roma" — „Ulidy — „Róże dla prokuratora", prod. NRF (od lat 16), godz. 18.

CYRK

Cyrk „Kometa", ul. Manifestu Lipcowego, godz. 19.

FILMY

Klub „Siedmiu" — Wesołowskiego 1 **Dom Pracy II p.** czynny codziennie w godz. 16—?

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" — czynny w Klubie Pracowników Łączności (ul. Lipowa 32) w godz. 10—22.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 63, informacji: pogotowia 22-22. Pogotowie dziecięce czynne od godz. 8 do 7.

Pogotowie stomatologiczne czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 22, tel. 44-17.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, ul. Sosnowa 57, tel. 77-93.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, oddziały dziecięce: chirurgia — tel. 72-29, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centrala), zakaźny — (centr.) oraz oddział skórno-dermatologiczny ul. Manifestu Lipcowego 1 — tel. 42-55.

Dyżury szpitali w dniu 1. X. 1965 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24a, tel. centr. 55-21 (do 9) — dyżurują oddziały: chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 42-22.

Woj. Szpital M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15 — oddział położniczy — tel. 57-71.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, Szpit., ul. Warszawska 18 — oddział gruźlicy — tel. 55-81.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.20 Muzyka; 8.35 Koncert solistów; 9.45 Dla przedszkoli; 10.00 „Kalejdoskop kulturalny"; 10.30 Koncert muzyki polskiej; 11.10 Koncert estradowy; 12.25 „Rolnicy" kwadrans"; 13.15 „Swojskie melodie"; 14.00 „Moja najmilsza szkoła" — fragm. wspomnień J. Gerkiewicz; 15.05 Dla uczniów szkół średnich; 16.10 „Rytmy Trójmiasta"; 16.55 Program młodzieżowy; 17.32 Koncert Chóru a cappella PR w Krakowie; 18.05 Uniwersytet Radiowy; 18.20 Koncert dnia; 19.30 Polskie zespoły rozrywkowe; 20.35 „Genera della Rovere" — słuch. r; 21.35 Rep. literacki; 22.15 „Słuchamy rapsodii".

PROGRAM II

7.15 **Audycja wiejska**; 7.30 Grają polskie zespoły rozrywkowe; 8.25 „Pod rozważę opinii społecznej"; 9.05 Koncert dnia; 10.00 Mozaika radzieckich melodii rozrywkowych; 11.05 Muzyka operowa; 11.25 Reportaż; 12.15 Międzynarodowy mecz bokserski Polska — Anglia; 14.30 „Mówi Technika"; 15.30 Dla dzieci; 16.45 Piosenki żołnierskie; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.15 Radio-reklama; 17.20 „Skrzydlate bogactwo" — rep. dźw.; 17.30 Miesięcznik Magazyn — Rozmaitości; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności"; 19.30 Koncert symfoniczny; 20.06 „W mieście" — fragm. pow. chińskiej z XVII wieku.

PROGRAM TELEWIZYJNY

12.00 „W piastowskim Opolu" — dla kl. IV; 12.15 Przerwa; 16.35 Program dnia; 16.40 Lekcja j. angielskiego; 17.00 Wiadomości dziennika; 17.05 „Miś z okienka"; 17.20 „Pies z kotem" — dla dzieci; 17.40 „Arymut" — mluzd. mag. wodnych; 18.10 „Przygody rodziny Odrzutowskich" — film; 18.35 Wszechnica TV; 18.10 „Wielokropek"; 19.30 Dziennik; 19.50 Dobranoc; 20.00 „Z kamerą po kraju"; 20.15 Teatr TV — „Drzewo"; 21.20 „10 minut recenzji"; 21.40 Dziennik.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód" w Białymstoku

SPRZEDA ODBIORCOM USPOŁECZNIONYM

41 sztuk maszyn krawieckich o napędzie nożnym

Sprzedaż odbędzie się w dniach od 4.X. do 9.X.65 r. w biurze Spółdzielni w Białymstoku przy ul. Cieplej 40. k 1727-1

96

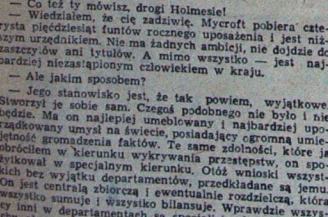

— Wspominałeś, że ma jakieś kierownicze stanowisko w niewielkiej instytucji państwowej.

— W tamtych czasach nie znałem cię jeszcze tak dobrze — roześmiał się Holmes. A kiedy się mówi o ważnych sprawach państwowych, człowiek musi być ostrożny. Masz rację, przypuszczając, że Mycroft pracuje dla brytyjskiego rządu. Będziesz miał również w pewnym sensie rację, jeśli powiesz, że niekiedy Mycroft jest rządem brytyjskim!

— Co też ty mówisz, drogi Holmesie!

— Wiedziałem, że cię zadziwię. Mycroft pobiera czterysta pięćdziesiąt funtów rocznego uposażenia i jest niższym urzędnikiem. Nie ma żadnych ambicji, nie dojdzie do sprawach państwowych, człowiek musi być ostrożny. Masz rzadkowany umysł na świecie, posiadający ogromną umiejętność gromadzenia faktów. Te same zdolności, które ja obróciłem w kierunku wykrywania przestępstw, on spożytkował w specjalnym kierunku. Otóż wnioski wszystkich bez wyjątku departamentów, przedkładane są jemu. On jest centralą zbiorczą i ewentualnie rozdzielczą, która wszystko sumuje i wszystko bilansuje. Wprawdzie wszystcy inni w departamentach są specjalistami w swoim fachu, ale specjalnością Mycrofta jest — wszechwiedza. Przypuśćmy, że którytś z ministrów potrzebuje informacji

97

o marynarce Indii, Kanady lub o problemach walutowych. Fragmenty tych informacji mógł oczywiście otrzymać z odnośnych departamentów — ale wyłącznie i jedynie Mycroft potrafi je zebrać razem i od razu wskazać na współzależność różnych czynników w danej sprawie. Początkowo posługiwano się nim przypadkowo, niby podręcznym omnibusem, aż wreszcie stał się człowiekiem niezastąpionym. W jego potężnym mózgu wszystko jest podzielone na przegródki i wystarczy sekunda, żeby wydobyć z odpowiedniej szufladki odpowiednią informację. Niejeden raz słowo Mycrofta decydowało o polityce państwa. On się w tym wyżywa i nie myśli o niczym innym — z wyjątkiem momentów — kiedy — traktując to jako intelektualny trening, roztrząsa się i udziela mi żądanej porady w moich problemach kryminalnych. Dziś Jowisz zstępuje z Olimpu w moje skromne progi! O co, u kaduka, może mu chodzić? Kim jest Cadogan West i co ma wspólnego z Mycroftem?

— Już mam! — krzyknąłem nagle i porwałem leżący na kanapie egzemplarz gazety. — Na pewno go mam! Cadogan West to ten młody człowiek, którego zwłoki znaleziono w metro we wtorek rano...

Holmes wyprostował się i zatrzymał fajkę w połowie drogi do ust.

— To musi być jakaś poważna sprawa, Watsonie. Śmierć, która skłoniła mego brata do zmiany swych utartych zwyczajów musi być bardzo niezwykła. Ale co, powiadam, u diaska, może mieć z tym wspólnego Mycroft? O ile sobie przypominam, sprawa była całkiem banalna. Jakiś młody człowiek wypadł z wagonu i zabił się. Nie ograbiono go, więc nie było żadnych poszlak, aby podejrzewać napad. Jak sądzisz?

— Owszem. Przeprowadzono śledztwo — powiedziałem. — Przy okazji śledztwa ujawniono pewne szczegóły. Przydać ciekawa historia.

— Sądząc po reakcji mojego brata, powiedziałbym, że jest nawet niezwykle ciekawa. — Holmes rozparł się wygodniej w fotelu. A teraz, Watsonie, przedstaw mi szczegóły.

— A więc ów młody człowiek nazywał się Artur Cadogan West. Lat dwadzieścia siedem. Nieżonaty. Urzędnik Arsenału w Woolwich.

98

— Posada państwowa. Stąd zapewne związek z moim bratem.

— Wyjechał niespodziewanie z Woolwich w poniedziałek wieczorem. Ostatnią osobą, która go widziała, była jego narzeczona miss Violet Westbury. Około siódmej trzydzieści wieczorem Cadogan West zostawił ją nagle na ulicy we mgle. Nie kłócili się, nie posprzeczali. Panna Westbury nie potrafi wytłumaczyć jego postępku. Robotnik układający bruk, nazwiskiem Mason, tuż za przystankiem Aldgate znalazł zwłoki w metro.

— Kiedy?

— Ciało znaleziono o szóstej rano, we wtorek. Leżało po prawej stronie toru, idąc na wschód, w pobliżu stacji, gdzie tory rozdwajają się po wyjściu z tunelu. Głowa była zmiażdżona, co mogło nastąpić tylko na skutek wypadnięcia z wagonu, tylko w ten sposób bowiem ciało mogło znaleźć się na torze. Gdyby je tam przywieziono z pobliskiej ulicy, morderca musiałby przejść przez barierę, przy której stale dyżuruje konduktor. Ten punkt jest absolutnie pewny.

— Doskonale. Na razie dowiedziałem się tyle, że ten człowiek żywy czy martwy, albo wypadł sam, albo został z pociągu wyrzucony. Mów dalej...

— Po torach, gdzie znaleziono ciało, biegną pociągi ze wschodu w kierunku zachodnim. Niektóre z nich są wyłącznie podmiejskie, inne idą z Willesden i innych dzielnic podmiejskich. Niewątpliwie ten młody człowiek, kiedy spotkała go śmierć, jechał późną nocą w kierunku zachodnim — ale gdzie wsiadł do pociągu, niestety nie można stwierdzić.

— Można by to sprawdzić na podstawie biletu.

— W kieszeniach nie znaleziono biletu.

— Nie miał biletu? Ho, ho, Watsonie, to rzeczywiście zastanawiające. Wiem z własnego doświadczenia, że nie można wsiąść do miejskiej kolei bez okazania biletu. Musiał więc mieć bilet. Czyżby mu go zabrano, aby zatrzeć ślady stacji, na której wsiadł do pociągu? To całkiem możliwe. A może zgubił bilet w wagonie? I to nie jest wykluczone. W każdym razie, powtarzam, że to bardzo ciekawe. I powiadasz, że nie znaleziono śladów rabunku?

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Nowe placówki handlowe

Plany perspektywiczne rozbudowy miasta uwzględniają na najbliższe lata rozwój placówek handlowych i usługowych. Rozbudowę sieci lokali sklepowych i pawilonów handlowych postulowali mieszkańcy miasta w okresie przedwyborczym. Większość wniosków pochodziła od mieszkańców dzielnic peryferyjnych i nowych osiedli mieszkaniowych, gdzie ilość placówek handlowych jest niewystarczająca, bądź też sklepy znajdują się w lokalach ciasnych, nie przystosowanych do nowoczesnych form handlu. Część tych wniosków zostanie pozytywnie załatwiona, a budową pawilonów zajmą się przedsiębiorstwa handlowe działające w mieście.

Jedna z najpilniejszych spraw to zapewnienie lokali sklepowych nowym, rozwijającym się osiedlom. Osiedle Antoniuk w tym roku ma otrzymać nowy pawilon handlowy, zaś oddanie do użytku drugiego pawilonu przewiduje się na początek roku przyszłego. Na tego rodzaju placówki czekają też mieszkańcy osiedli spółdzielczych w dzielnicy Nowe i osiedlu BSM. Budową nowych pawilonów w tych dzielnicach ma zająć się Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Przewiduje się, że w tym roku ma się rozpocząć budowa pawilonu o powierzchni 138 m kw. przy Szosie Południowej u wylotu ulicy Wiejskiej, zaś w dzielnicy Nowe — w roku przyszłym. Rozbudowę handlowych placówek obiecuje też Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, która zamierza zlokalizować pawilony handlowe w najbliższych latach — w rejonie ulicy Wesołej i Szosy Zwierzynieckiej.

Większej ilości sklepów domagają się też mieszkańcy zamieszkujący w rejonie Szosy Południowej. W tej części miasta ma być budowany pawilon handlowy, gdzie znajdzie pomieszczenie sklep spożywczy. Przyłączona przed paroma laty do Białegostoku dzielnica Starosielce nie ma jeszcze dotychczas dostatecznej ilości sklepów. Dlatego też została już wydana lokalizacja na budowę nowego pawilonu handlowego przy ul. Szkolnej.

Jedną z pilnych spraw to budowa nowego targowiska. Ma być ono zlokalizowane przy ul. Bema, a rozpoczęcie prac zaplanowano na rok przyszły. (as)

— Uuu... Cały majątek przetrwoniłem...

— Widać nie znałeś takiego wynalazku jak książeczka PKO...

Komunikat MO

III Komisariat MO w Białymstoku (ul. Białostocka 5) prowadzi dochodzenia w sprawie kradzieży dokonanych na szkodę prywatną i państwową oraz w innych sprawach.

W związku z powyższym proszone są o przybycie następujące osoby:

■ **WŁAŚCICIEL TAKSÓWKI,** który w końcu sierpnia lub pierwszych dniach września br. zawiózł w Białymstoku na ul. Słowackiego nr 19 pasażera z bagażem i za przewóz ten nie otrzymał zapłaty;

■ **WŁAŚCICIEL TAKSÓWKI,** który w nocy z 23 na 24 lipca br. w Białymstoku z ul. Piastowej (z budynku mieszkalnego przy moście koło plaży) przewoził dwóch pasażerów z bagażem na dworzec kolejowy;

■ **WŁAŚCICIEL BUDYNKÓW,** którym **ANDRZEJ KUCZYŃSKI,** zam. w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 36, wykonywał w roku 1964 roboty hydrauliczne, bądź podjął się wykonania takowych, a nie wykonał;

■ **OSOBA,** której została skradziona walizka — neseser o wymiarach 42—29 cm;

■ **OSOBY,** której została skradziona oprawa do dokumentów z tworzywa sztucznego koloru czarnego z napisem BPBM Boya Sprzętu.

Ponadto prosi się o przybycie następujące osoby, które utraciły swoje przedmioty — celem odbioru:

■ **WŁAŚCICIELA MOTOCYKLA** marki „WSK", nr ramy SC-254962, nr silnika 152735;

■ **WŁAŚCICIELA AKTÓWKI** z tworzywa sztucznego koloru beżowego, napełnionej zużytą garderobą sportową;

■ **OSOBY,** które utraciły rowery.

Promocja podoficerska w Podlaskiej Jednostce KBW

Wczoraj, 30 września br. w Podlaskiej Jednostce KBW odbyła się uroczystość zakończenia szkolenia w szkołach podoficerskich połączona z promocją elewów szkół podoficerskich na podoficerów. Wśród gości obecni byli przedstawiciele Białostockiego Oddziału WOP, Ligi Obrony Kraju i ZHP.

Przemówienie do elewów wygłosił dowódca Podlaskiej Jednostki KBW. Podkreślił on rolę i zadania podoficera zarówno w szkoleń bojowym jak i w wychowaniu żołnierzy. Odczytano następnie rozkazy o nadaniu stopni podoficerskich. (h)

NA ZDJĘCIU: napełnianie konserw pasztetem.

Na eksport

Zakład Konserw w Wasilkowie, podległy białostockiej Spółdzielni Przetwórstwa Spożywczego, działa drugi rok. Produkuje on pasztety w konserwach, znane w całym kraju. Także głowizne. Dzienna produkcja zakładu wynosi dwie tony konserw. Pracuje tu 50 osób, w tym dużo kobiet. Uruchomienie zakładu polepszyło sytuację na rynku pracy.

Niedawno Zakładowi Konserw w Wasilkowie komisja międzyministerialna przyznała uprawnienia eksportowe do krajów kapitalistycznych. Pozwoli to na zwiększenie produkcji i wprowadzenie nowych asortymentów. Poczyniono już zresztą pierwsze kroki w tym kierunku. Opracowano własną recepturę gęsiego pasztetu delikatesowego. Próbka poszła już do NRF.

Biuro handlu zagranicznego proponuje też, aby w Wasilkowie produkować konserwy z baraniny do krajów tropikalnych. (a)

NA ZDJĘCIU: w magazynie.
Fot. J. Rybyński

NA ZDJĘCIU: waga konserw musi się zgadzać.

Poznajmy swoje miasto

W przyszłym miesiącu przypada 90 rocznica istnienia przewodnictwa w Polsce. Dla uczczenia tej rocznicy, przewodnicy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Białymstoku organizują najbliższą niedzielę pożyteczną akcję pod hasłem: **„POZNAJMY SWOJE MIASTO".** Tego dnia przewodnicy będą oprowadzali wycieczki po mieście bezinteresownie, zaznajamiając uczestników z dawną i najnowszą historią grodu nad Białką.

Jest to okazja do głębszego poznania dziejów miasta, toteż powinny ją wykorzystać przede wszystkim szkoły i zakłady pracy, zorganizować zbiorowe wycieczki uczniów i pracowników.

Zbiórka wycieczek nastąpi w niedzielę o godz. 10 przed siedzibą Zarządu Okręgu PTT-K przy ul. Lipowej 18. Gdyby jakiejś szkole czy też zakładowi pracy odpowiadały inne godziny — należy porozumieć się z organizatorami wycieczek, dzwoniąc pod numer 58-38. (sg)

„Popioły" na ekranie kina „Pokój"

Z dniem 8 października br. na ekranie kina „Pokój" wchodzi nowy film polskiej produkcji, szerokokeranowy, dwuseryjny — „Popioły".

Poczynając już od dnia dzisiejszego, i października br., kierownictwo kina „Pokój" przyjmuje więc (wyłącznie w godz. 9—11) zamówienia na bilety zbiorowe. Młodzież szkolna, przy zakupach zbiorowych, otrzymuje zniżkę na seanse przedpołudniowe.

Obie serie filmu „Popioły" będą wyświetlane łącznie.

ZAUKOŚA

Remonty „na siłę"

Do tej pory poznaliśmy dwie zmory naszego handlu: remanent i przyjęcie towaru. Okazuje się, że zanim zdołaliśmy je zwalczyć lub ograniczyć, pojawia się zmora trzecia: remont. Dziś w tym wszystkim, tylko to, dlaczego remontuje się lokal, który wygląda znośnie. Otóż przemawiają za remontami poważne względy planowania. Nic nie szkodzi, że sklepy czy punkt usługowy mógłby jeszcze poczekać z remontem. Remont został zaplanowany i musi się odbyć, bo przepadną kredyty.

Cała sprawa jest, jednak godna uwagi i podjęcia rzeczowych decyzji. Wydaje nam się mianowicie, że okresowe remonty sklepów i pomieszczeń usługowych planuje się za często. Natomiast te same sklepy i instytucje nie mają często odpowiednich sił i środków na bieżące konserwacje, które przedłużyłyby wydatnie okres użytkowania lokalu. Zdarza się przecież, że gospodarze lokalu nie naprawiają przecekającej rynny czy odbitej ściany bo i tak za rok będzie remont. Często nie mają na to pieniędzy. Polityka taka przynosi jednak na dłuższą metę szkody. Po pierwsze, okresowe remonty kosztują drożej, po drugie remonty te wiążą znacznie więcej personelu fachowego. A przecież moc przydzielana brygad remontowych jest ciągle w mieście mała. Chociażby już te dwa względy przemawiają za tym, żeby przeanalizować politykę remontów w handlu i usługach. Nowej zmorze handlu trzeba zapobiec póki nie rozwinęła się ona do groźnych i kosztownych rozmiarów. A przy okazji, cóż z tego, że lokal ładny, gdy nie ma w nim ładnej np. odzieży?

Punkt konsultacyjny SGPiS

Dyrekcja Uniwersytetu Rolniczego ZMS w Białymstoku informuje studentów I roku, że rozpoczęcie zajęć punkt konsultacyjny tej uczelni, utworzony niedawno w Białymstoku.

Inauguracyjne zajęcia odbędą się 2 i 3 października br. o godzinie 10 w auli Technikum CZSP, ul. Nowotki 1. (hw)

Inauguracja roku oświatowego

W najbliższą sobotę o godz. 18.30 w sali widowiskowej **Klubu Kultury Kolejarza** odbędzie się uroczystość inaugurująca sezon kulturalno-oświatowy 1965/66. W programie informacja kierownika klubu, Tomasza Szymańska, z dotychczasowej działalności placówki, występ zespołów własnych — teatralnego, estradowego i gitar elektrycznych oraz zespołu baletowego i piosenkarskiego Technikum Przemysłu Mięsnego.

Tego samego dnia o godz. 18 swój nowy rok pracy zainauguruje również Klub WRN. Przedstawiony zostanie program działania na okres jesienno-zimowy, uwzględni się życzenia bywalców. W części artystycznej wystąpi własny zespół muzyczno-estradowy. (a)

W kilku wierszach

Z okazji rozpoczęcia miesiąca upowszechnienia oszczędności, dziś, 1 października br. w gmachu Prezydium WRN odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Upowszechniania Oszczędności. Uczestnicy posiedzenia zapoznają się z działalnością oddziałów wojewódzkich Powszechnej Kasy Oszczędności i Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych. Przyjęty zostanie również program imprez z okazji miesiąca upowszechniania oszczędności.

Początek obrad o godz. 16. (h)

*

Dziś tj. 1 bm. o godz. 18 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury odbędzie się spotkanie z redaktorem Polskiego Radia — Mikołajem Taratyko, który wygłosi odczyt „Bułgaria dnia dzisiejszego".

Po spotkaniu wyświetlony zostanie film produkcji bułgarskiej pt. „12-go nocą". (as)

*

DZIŚ o godz. 18 w kawiarni Związkowej odbędzie się spotkanie z Aleksandrem Omiljanowiczem, autorem książek o Białowieży-nie. Klub WKZZ postarał się również o większą ilość egzemplarzy „Nad Czarną Hańczą", które będzie można nabyć.

*

JUTRO o godz. 16 w świetlicy Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej odbędzie się popiesiedzenie naukowe Oddziału Białostockiego Polskiego Towarzystwa Fizjopsychonefrologicznego. Wygłoszone zostaną trzy referaty naukowe, omówione będą sprawy bieżące i odbędą się konsultacje. (a)

Tragiczny wypadek

Rozpuszczalnikiem oblali kolegę i podpalili

W ub. wtorek, 28 września br., wydarzył się w naszym mieście tragiczny wypadek. Trzej uczniowie Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, odbywający praktykę malarską - 17-letni **Jan Matuwicki** (zam. przy ul. Żelaznej 27), 17-letni **Stanisław Rutkowski** (zam. ul. Antoniuk Fabryczny 7) i 16-letni **Michał Wierchowiec** (zam. ul. Piasta 18) oblali rozpuszczalnikiem, a następnie podpalili swego kolegę, 14-letniego **Jana Muszyńskiego** (zam. wieś Brzozowy, pow. białostocki).

Ze stwierdzonymi poparzeniami III stopnia, karetka pogotowia przewiozła chłopca na oddział chirurgiczny Wojewódzkiego Szpitala im. Śniadeckiego.

Sprawcy zostali zatrzymani. Dochodzenie prowadzi III Komisariat MO. (h)

Pogorzelcom z Tykocina

Wczoraj, 30 września redakcję naszą odwiedziła delegacja Zasadniczej Szkoły Przemysłu Mięsnego i Technikum Przemysłu Mięsnego. Przedstawiciele istniejących w obu szkołach organizacji młodzieżowych i społecznych — koła ZMS, drużyny ZHP, koła LOK i koła FCK — poinformowali o swej inicjatywie przyjęcia z pomocą pogorzelcom z Tykocina. W ciągu kilku dni — na apel organizacji młodzieżowych i społecznych — zebrano 226 zł 50 gr. Inicjatywa pomocy zyskała gorące poparcie całego grona nauczycielskiego.

Uzyskana kwota wpłacona została na konto Miejskiego Komitetu Pomocy Społecznej. (h)

*

Do Miejskiego Komitetu Pomocy Społecznej wpływają w dalszym ciągu dary dla pogorzelców z Tykocina.

Odzież i obuwie dostarczyli — Henryk Kaszkowiak ul. Nowy Świat 19, Weronika Jerema, Sienkiewicza nr 53, Józef Szczepański z ul. Mazowieckiej nr 36, Izba Wytrzeźwień przekazała łóżka. Dary te zostaną przekazane pogorzelcom, którzy takiej pomocy bardzo potrzebują. (as)

Młodzi spółdzielcy radzili w Białymstoku

Spółdzielnia Inwalidów Ociemniałych w Białymstoku gościła 29 i 30 września Komisję do spraw Młodzieży przy Związku Spółdzielni Niewidomych. W skład tej komisji, która zajmuje się całokształtem spraw związanych z zatrudnieniem, kształceniem, wychowaniem, wypoczynkiem i rozwojem uzdolnień artystycznych młodzieży ociemniałej, wchodzi dziewięciu przedstawicieli z Warszawy, Gdańska, Bydgoszczy, Krakowa, Wrocławia, Łodzi, Kielc i Poznania, reprezentujących 24 spółdzielnie inwalidów ociemniałych w całym kraju. Komisja prowadzi systematyczną działalność, a raz na kwartał jej członkowie spotykają się w różnych województwach w celu bliższego zapoznania się z występującymi tam problemami.

Białystok wybrano po raz pierwszy na miejsce obrad. W pierwszym dniu członkowie komisji, przedstawiciele spółdzielczości i organizacji młodzieżowych wysłuchali sprawozdań z pracy grup młodzieżowych w sześciu spółdzielniach: trzech warszawskich oraz bydgoskiej, lubelskiej i białostockiej. Następnego dnia opracowano plan pracy komisji na najbliższy okres. W planie tym znalazły się m. in. sprawy organizacji konkursów młodzieżowych (szachowych, recytatorskich itp.), brygad pracy socjalistycznej, obozów szkoleniowych oraz rozwoju turystyki.

Członkowie komisji młodzieżowej oraz przedstawiciele zaproszonych na naradę spółdzielni ociemniałych z Warszawy, Bydgoszczy i Lublina zwiedzili białostocką Spółdzielnię Inwalidów Ociemniałych im. J. Marchiewskiego oraz uczestniczyli w wieczorku artystyczno-tanecznym, w czasie którego występowały zespoły recytatorskie, muzyczne i śpiewacze naszej spółdzielni. (k)

Zbiór odpadków użytkowych

W I półroczu br. dozorcy osiedli Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej zebrali 1344 kg makulatury. Dostarczyli też do punktów skupu 5,5 kg złomu i 39 kg szmat.

W zbiórce odpadków użytkowych wyróżnił się szczególnie Władysław Sasin z osiedla Garbarska. Ma on na swym koncie zebranych 700 kg makulatury. (a)